

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś 10 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 17-7 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeź

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31

Cena numeru w Toruniu 9 gr. 20
i na prowincji

Redakcja w Toruniu nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Stadleraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wajherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-16, — Inowrocław, ul. Dworkowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, piątek 1 maja 1931

Nr. 99

Rząd nie zapomina o doli urzędniczej i przyjdzie z pomocą rzeszom pracowników umysłowych

Warszawa, 30. 4. (PAT.). W środę, dn. 29 bm. p. premier Sławek przyjął delegację grupy pracowniczej posłów i senatorów B. B. W. R. w osobach senatora Mora Brzezińskiego, posła Pacholczyka oraz posłów Smulikowskiego, Stępowskiego, Glińskiego, senatora Lempke i senatora Mogałę.

W czasie audjencji delegacja poruszyła szereg zagadnień, dotyczących ustawodawstwa społecznego i położenia pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, w szczególności w związku z cofnięciem 15 proc. dodatku do uposażeń.

P. premier oświadczył delegacji, że rząd zgodził się na swą zapowiedź powziął decyzję o do cofnięcia dodatku dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków, jakimi rozporządzał dla zabezpieczenia równowagi budżetu. Decyzja ta powzięta została w chwili, gdy okazała się koniecznością ze względu na sytuację finansową i na dobro państwa. W sprawie ubezpieczeń społecznych wskazał p.

premier, że to rządy obecne właśnie postawiły na odpowiedniej stopie realizację ustawodawstwa społecznego i oświadczył, że prac w tej dziedzinie rząd nie zaniecha. Na warsztacie prac rządu znajduje się projekt ustawy o umowie zbiorowej i rozjemstwie jak również projekt ustawy, regulującej pragmatykę i postę-

powanie dyscyplinarne dla pracowników samorządowych. W końcu p. premier oświadczył, że rozpatrzy sprawę przyścia z pomocą urzędnikom przy splacaniu, obciążających ich zaliczek i pożyczek przez rozłożenie im tych splat na dłuższe raty i że wyda polecenie przygotowania odpowiednich zarządzeń.

Polski Bałtyk śle swe wody polskiemu Śląskowi

Gdynia, 30. 4. (PAT.). Wczoraj o godzinie 6 rano przy pięknej słonecznej pogodzie startowali przed dworcem w Gdyni kolarze Jan Kowalski i Wacław Jaworski z ampułkami wody wczoraj uroczystie zacerpniętej z Bałtyku i opieczetowanej w obecności władz i przedstawicieli Z. O. K. Z. Kolarze gdynscy rozpoczęli w ten sposób bieg sztafety Gdynia—Katowice. Zawodnikom towarzyszy auto kontrolne.

do Bydgoszczy o godz. 18-tej z minutami. — Sztafeta witana była wszędzie entuzjastycznie przez ludność. Bardzo uroczyste przyjęcie przygotowano sztafecie w Bydgoszczy.

Po powitaniu na rynku uczestnicy biegu udali się do magistratu, gdzie wiceprezydent miasta w imieniu Bydgoszczy przyjął ich do adresu hołdowniczego dla p. Prezydenta Rzplitej i Ziemi Śląskiej.

W dniu jutrzejszym o godz. 8 rano sztafeta uda się w dalszą drogę do Poznania, gdzie nastąpi uroczyste zabranie ziemi z góry Przemysława. Ziemia ta doręczona zostanie w dn. 2 maja w Katowicach jako wyraz hołdu Wielkopolski dla Ziemi Śląskiej.

Uczestnicy sztafety biegu kolarskiego Gdynia — Katowice przybyli kolejno do Kościerzyny, Chojnic, Tucholi, Koronowa, a wreszcie

Macki kapitału niemieckiego sięgają znowu ziem zachodnich Trzeba mieć się na baczności!

Akcja Niemców, przejawiająca się w jaskrawych ekscesach na terenie W. M. Gdańska — oraz na Śląsku, prowadzona jest również skrycie ze wzmoczoną energią na całym zachodzie kraju w miejscowościach nadgranicznych. — Niemcy skwapliwie korzystają z obecnego kryzysu, dającego się również we znaki nad granicą i przez podstawione osoby lub instytucje nabywają ważniejsze objekty nieruchomości.

Donoszą nam o kilku wypadkach zgłaszania się pośrednictwa do właścicieli większych obiektów z propozycjami kupna, rzekomo przez poważnych reflektantów, rozporządzających większą gotówką. Jak zdołano stwierdzić, pod

takimi ofertami kryje się najczęściej nacjonalistyczny kapitał niemiecki.

Zabiegi te najwidoczniej mają związek z ostatnią transakcją pożyczkową rządu polskiego i udzieleniem koncesji Francuzom na eksploatację kolei Górny Śląsk — Gdynia, bowiem podstawieni agenci zdradzają szczególne zainteresowanie temi terenami.

Spółeczeństwo polskie winno być ostrzeżone przed tego rodzaju skrytą akcją i winno przeciwstawić się podstępnyim zakusom niemieckiego kapitału nacjonalistycznego na polski stan posiadania.

ś. p.
Arnold Kwietniowski

Królewiec, 30. 4. (tel. wł.). Wczoraj po operacji ślepej kiszki zmarł o godzinie 10 wieczorem w jednej z klinik królewieckich red. Arnold Kwietniowski, korespondent naszego piśmie w Prusach Wschodnich.

Pogrzeb ś. p. red. Kwietniowskiego odbędzie się w sobotę o godz. 4 po południu. Na uroczystości żałobne przyjeżdżają do Królewca przedstawiciele agencji dzienników, których zmarły był współpracownikiem.

W zmarłym ś. p. red. A. Kwietniowskim traci publicystyka polska zdolnego, pełnego zapału i patriotyzmu dziennikarza, który na ważnej placówce w Prusach Wschodnich spełniał swój obowiązek publicystyczny informowania Polski o prądach pruskiej myśli politycznej. Ś. p. red. Kwietniowski, który od czasu powstania naszego wydawnictwa, był stałym naszym informatorem i korespondentem z Królewca, dobrze był znany przez swoje artykuły naszym czytelnikom. Stał czujnie na straży polskości na Warmii i Mazurach, informował rzetelnie o wszystkich przejawach życia politycznego Prus Wschodnich.

Zmarłego nieocenionego Kolego wydawnictwo nasze żegna z prawdziwym żalem i bólem z powodu straty, jaką ponosi, a na ręce małżonki zmarłego Kolegi przesyłamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia i żalu.

2000 studentów w obronie swego profesora

Bruksela, 30. 4. (PAT.). We wczorajszej manifestacji w związku z aresztowaniem we Włoszech profesora belgijskiego Moulina wzięło udział około 2.000 studentów z różnych belgijskich uniwersytetów i wyższych zakładów naukowych.

Na czele pochodu kroczyli profesorowie uniwersytetu brukselskiego Perer i Motlin. Pochód rozwiązał się wieczorem. Do incydentów nie doszło.

Podpisanie miliardowej pożyczki francuskiej

(s) Warszawa 30. 4. (tel. wł.). Wczoraj w południe w Ministerstwie Komunikacji odbyło się u p. min. Kühna podpisanie umowy koncesyjnej na budowę i eksploatację kolei G. Śląsk i Gdynia.

10 milionów złotych dla rolnictwa

(Z) Warszawa, 30. 4. (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, przyznane przez Bank Polski w początkach kwietnia rb. kredyty dla rolnictwa w wysokości 10 milionów zł. zostały rozdzielone między banki państwowe w następujący sposób: Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał 4.720.000 zł., resztę zaś 5.280.000 zł. przyznano Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Ziemia z pod Samosierry Dar P. Prezydenta dla szwoleżerów

Warszawa, 30. 4. (PAT.). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś o godz. 12,30 delegację 3-go pułku szwoleżerów w osobach ppłk. Kwiatkowskiego, majora Pajaka i por. Więckowskiego, którzy otrzymali od p. Prezydenta Rzplitej upominek w postaci urny z ziemią z pod Samosierry.

Walny zjazd Kaniowczyków

(z) Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.). W niedzielę i poniedziałek 10 i 11 maja r. b. jako w rocznicę bitwy pod Kaniowem, odbędzie się walny zjazd uczestników walk II karpackiej brygady II korpusu wojsk polskich na wschodzie.

W Wilnie zgasły światła Wilja zamulita turbiną

Wilno, 30. 4. (PAT.). Wczoraj wieczorem Wilno pozbawione zostało zupełnie światła elektrycznego, ponieważ elektrownia miejska przestała funkcjonować. Elektrownię wyłączone próbnio już w godzinach porannych, a potem kilkakrotne próby uruchomienia nie dały pozytywnego wyniku z powodu silnego zamulenia wodą Wilji. Woda Wilji zawiera tak wielką ilość unoszonego piasku, że zanieczyszczone turbiny musiano podjąć się oczyścić. Prawdopodobnie unieruchomienie elektrowni trwa dłużej.

W numerze wczorajszym donieśliśmy o tajemniczym uprowadzeniu chłopca ze Świecia, Stan. Knoblocha, który został uwieczony w nieznanym kierunku samochodem nr. PM 53534.

Wczoraj w redakcji naszego wydawnictwa w Grudziądzu zjawiał się właściciel taksówki nr. PM 53534, p. Jurkiewicz, który nam oświadczył, co następuje:

Szofer jego wyjechał we wtorek z Grudziądza z 2 nieznanymi pasażerami do Świecia rzekomo po umysłowo chorego chłopca, którego miano przewieźć do Grudziądza. W Świeciu samochód zatrzymał się przed hotelem „Dwór Magdaleny“ dokąd po chwili przybył rzekomo umysłowo chorego chłopiec i sa...

browolnie wsiadł do samochodu wraz z nieznanymi osobnikami, poczem samochód powrócił do Grudziądza.

W Grudziądzu zatrzymali się nieznanymi pasażerowie z chłopcem przed domem lekarza Dr. Tarkowskiego, i po zaplaceniu szoferowi 25 zł, za jazdę zniknęli z chłopcem w bramie owego domu.

Jeden z nieznanomych był w okularach i słusznego wzrostu, drugi był ułomny.

Całą tą wielce tajemniczą sprawę gmatwa dziwne zachowanie się chłopca a zwłaszcza szczegóły iż wsiadł on jakgdyby dobrowolnie do samochodu w towarzystwie nieznanomych osobników, — a następnie, iż był on widocznie przygotowany do wzięcia samochodu lub mo-

toyklem; gdyż miał z sobą oprócz kapelusza, także czapkę skórzaną do jazdy samochodem.

Po zniknięciu w bramie domu dra Tarkowskiego nieznanymi wraz z chłopcem przepadli bez śladu.

U dra Tarkowskiego nieznanymi w każdym razie nie byli, jak zdołaliśmy stwierdzić. Nieznani osobnicy weszli więc z „uprowadzonym“ chłopcem do domu Dra Tarkowskiego dla zmylenia śladów.

Tajemnica „uprowadzonego“ chłopca gmatwa i wikła się więc coraz bardziej. Policja prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenie celem wyświelenia zagadkowej afery.

06602



Prawa i obowiązki Polski wobec Gdańska i Gdyni

Prasa niemiecko-gdańska w tej chwili ciężkiej dla W. Miasta, kiedy z winy odpowiedzialnych czynników nastąpiła gwałtowna ich kompromitacja z powodu traktowania hitlerowców, ich napadów i wybrzków, w sprawie procesu Gengerskiego i Jerzyka, potrzebuje jakiegoś sukcesu. Dlatego rzuciła się z wielkim zapalem na opinię prawników Ligi Narodów w sprawie Gdańska i Gdyni, ażeby z tego źródła skonstruować przynajmniej jakiś formalny chociażby sukces. W rzeczywistości niema żadnego powodu do specjalnego triumfowania po stronie gdańskiej.

Najważniejsza strona t. zn. kwestja praktyczna, jak Polska ma wykorzystać port gdański, nie została określona bliżej w opinii prawników Williama i Hostiego, a wybitny mąż stanu i były minister spraw zagranicznych Norwegji Raestad, wydał o kwestji Gdańska i Gdyni opinię, która absolutnie w zasadniczych punktach zbliżona jest do tezy i stanowiska zajętego przez rząd polski. Jeżeli więc „Danziger Neueste Nachrichten” stwierdzi że na podstawie opinii nie mającej charakteru decyzji zresztą „Gdańsk ma prawo przeciwko Polsce wystąpić, gdyby rząd polski nie wykorzystał w pełni portu gdańskiego”, to jest to straszenie „dzieci i niema nigdzie uzasadnienia rzeczowego.

Najciekawszym w tej łączności chyba jest fakt, że niemiecko-gdańska prasa nagle pod niebiosa wysławia rozbudowę i zmodernizowanie portu gdańskiego po wojnie. Rozbudowa i zmodernizowanie to zaś jest w GŁÓWNEJ MIERZE ZASŁUGĄ POLSKI, o czem naturalnie „Danziger Neueste Nachrichten” wstydliwie milczy.

Jeżeli nawet Gdańsk jest najlepszym portem na świecie, czego mu życzymy z całego serca, bo się przyda i przysłuży w ten sposób tem lepiej polskiemu życiu gospodarczemu Polski, to jednak sama opinja rzeczoznawców Ligi Narodów dochodzi do wniosku że **POLSCIE NIKT NIE MOŻE ZABRONIĆ BUDOWANIA TYLU PORTÓW NAD BAŁTYKIEM ILE JEJ SIĘ PODOBA.**

W dziedzinę humorystyki prostopu wpada „Danziger Allgemeine Zeitung”, która udaje, że wierzy iż Gdańsk w sprawie portu zwyciężył na całej linii, żąda gwarancji od Polski i domaga się prostopu odszkodowania (?) od Polski za długoletnie rzekome szkodenie Gdańskowi przez konkurencję Gdyni.

Jak mimo wszystko strona gdańska jednak nie jest zupełnie pewna tego osta-tecznego triumfu w sprawie, w której życie praktyczne mieć będzie ostatni głos o tem świadczy pragnienie bezpośrednich rokowań w tej sprawie z Polską. Ciekawi jesteśmy, czy p. dr. Ziehm z p. dr. Strasburgerem w tej sprawie chce mówić. W każdym razie stworzone zostały ze strony gdańskiej odpowiednie nastroje.

Ale wróćmy do merytorycznej strony dwóch opinii prawników Ligi Narodów. Komitetowi prawników przedłożono dwa zapytania, czy decyzja generała Hakinga o pełnym wykorzystaniu portu gdańskiego przez Polskę, przedstawia zobowiązanie, czy też tylko polecenie, aby Gdańsk i Polska w tej sprawie zawarły odpowiednie umowy. W drugim pytaniu zajmowali się prawnicy doniosłością prawną decyzji generała Hakinga.

Tzech prawników nie wydało jedno litej opinii wspólnej. Wynikiem obrad były dwie opinie prawnicze, rozbieżne w swej treści w bardzo znacznej mierze. Pierwszą opinię ułożył angielski prawnik Williams i belgijski prawnik Hostie, druga opinia została opracowana przez wybitnego norweskiego prawnika i byłego ministra spraw zagranicznych Harald Raestada.

W pierwszym pytaniu rzeczoznawcy doszli do wspólnego wniosku formalnie zgodnego, w tym kierunku, że decyzja generała Hakinga ma charakter obowiązujący. W drugiej kwestji oraz w sprawie skutków odpowiedzi w pierwszej kwestji, dochodzą obydwie opinie do zu-

pełnie przeciwnych sobie wniosków. — Anglik i Belg wyrażają zdanie, że decyzja generała Hakinga zawiera definitywne zobowiązanie Polski, tak że nie potrzeba dalszych umów. Pan min. Raestad natomiast stanął na stanowisku, że decydujący ustęp decyzji gen. Hakinga wskazuje li tylko na stan faktyczny, mający stwierdzić jakoś polskich zobowiązań. Właściwie treści zobowiązań polskich tj. kompleksu ewentualnych zarządzeń rządu polskiego, celem doprowadzenia do takiego stanu, decyzja gen. Hakinga nie określa. Rząd polski wobec tego **SAM DECYDUJE O ZARZĄDZENIACH, KTÓRE EWENTUALNIE BĘDZIE MUSIAŁ, — ALBO CHCIAŁ WYDAĆ.**

Gdańsk nie jest uprawniony do żądania od Polski pewnych określonych kroków. Instancje Ligi Narodów mają w sprawie uregulowania kwestji, jakie kroki Polska w sprawie wykorzystania portu gdańskiego podjąć powinna, — także tylko o ograniczone kompetencje i możliwości. W razie rozpoczętego przez Gdańsk sporu, mogłyby organy Ligi Narodów

TYLKO PRZY WSPÓŁPRACY OBYDWU ZAINTERESOWANYCH STRON, A ZWŁASZCZA RZĄDU POLSKIEGO

stwierdzić praktyczną wartość polskie-

go zobowiązania o wykorzystaniu portu gdańskiego. Ewentualnym żalom gdańskim z powodu rzekomego niewystarczającego wykorzystania portu gdańskiego, Polska mogłaby zawsze przeciwstawić moment, że wywołane to zostało przez postępowanie, lub postawę zainteresowanych polskich lub zagranicznych kół prywatnych, a zwłaszcza kupiectwa.

Wypowiedziana tu przez min. Raestada opinja zbliżona jest do polskiej tezy o konieczności zawarcia specjalnych umów na podstawie decyzji gen. Hakinga o wykorzystaniu portu gdańskiego. Równocześnie podkreśla opinja ta doniosłość i wagę postępowania prywatnych kół gospodarczych, które naturalnie jest niezależne od rządu polskiego, a które może stać pod wpływem i wręczniem ogólnych warunków, w których oby i polscy obywatele muszą pracować na terenie W. M. Gdańska.

Można wyciągnąć stąd wniosek, jakie ważne gospodarcze konsekwencje mają i mieć mogą omawiane ostatnio w prasie jakże często napady, prowokacje i procesy przeciwko Polakom na terenie gdańskim, dla sprawy wykorzystania portu gdańskiego przez Państwo Polskie

Jeżeli chodzi o prawniczą doniosłość decyzji gen. Hakinga, to ogranicza się opinja pp. Hostiego i Williama do stwierdzenia, że owa decyzja w swych

konsekwencjach nie jest ograniczona do spraw kolejowych i że nie może być oceniana według sytuacji portu gdańskiego w roku 1921, lecz że należy uwzględnić dalszy rozwój portu gdańskiego.

Min. Raestad natomiast wyraża tezę, że według dokładnego brzmienia decyzji gen. Hakinga wszystkie jej części a więc i przepis o wykorzystaniu portu gdańskiego przez Polskę ograniczają się do spraw kolejowych. Przepis ten należy na tle artykułu 26 konwencji paryskiej interpretować w ten sposób, że dotyczy on tylko ruchu towarowego z Polski i do Polski, a nie odnosi się do ruchu transportowego przez porty, a także nie obejmuje ruchu pasażerskiego, imigracyjnego i emigracyjnego.

Min. Raestad opracował więc zadania opinii znacznie szerzej i pojął kwestję głębiej, podkreślając pozątem, że pojęcie pełnego wykorzystania portu gdańskiego przedstawia się niejako, jako pojęcie relatywne. Polskie zobowiązanie obejmuje ten rozmiar ruchu, który na podstawie słusznej nie jest absorbowany przez porty polskie. Gdańsk mianowicie nie jest uprawniony do żądania od rządu polskiego, aby Polska podjęła jakiegokolwiek kroki, które mogłyby przeciwdziałać zdolności konkurencyjnej polskich portów na korzyść portu gdańskiego. Obie opinie podkreślają zgodnie, że

RZĄD POLSKI ABSOLUTNIE JEST UPRAWNIONY DO BUDOWANIA I UTRZYMYWANIA INNYCH PORTÓW NAD POLSKIM WYBRZEŻEM.

Z powyższego rozważania wynika, że wbrew doniesieniom niemiecko-gdańskiej prasy pomiędzy dwiema opiniami we wszystkich zasadniczych punktach istnieje głęboka różnica. Opinia belgijskiego i angielskiego prawnika odpowiada co do określenia sytuacji prawnej mniej więcej opinii gdańskiej, nie określa natomiast treści ani, konsekwencji praktycznych skonstruowanego w opinii polskiego zobowiązania. Opinia Min. Raestada zbliżona jest w zasadniczych punktach do doniosłości decyzji gen. Hakinga do stanowiska rządu polskiego. Prasa gdańska i niemiecka mówi o opinii większości i mniejszości. Określenia te wprowadzają w błąd opinię publiczną. W komitecie prawników nie odbyło się żadne głosowanie i nie mogło tam też mieć miejsca, ponieważ w tym wypadku nie chodzi o żadną instancję rozjemczą. Obydwie opinie co do swej doniosłości są równej wartości. Z punktu widzenia procedury co prawda wyłoniła się skomplikowana sytuacja, która wymagać będzie dalszych kroków ze strony instancji Ligi Narodów.

Obserwator.

Filar hitlerowców w więzieniu! Wyprawa po dr. Goebbla w samolocie z Berlina do Monachium

Sensacja dnia w Niemczech jest uwięzienie dr. Goebbla, który został umieszczony w więzieniu śledczym w Moabitcie. Dr. Goebbel jest fanatykiem hitleryzmu, jednym z głównych filarów porywającym i hypnotyzującym tłumy swymi entuzjastycznymi przemówieniami.

Przeciw Goebbłowi krążyło od dłuższego czasu szereg spraw karnych. Nie zjawiał się jednak nigdy przed sądem, powołując się na swą nietykalność poselską. Sąd jednakże uzyskał od Reichstagu zezwolenie na aresztowanie go. Przeciw dr. Goebbłowi zostaje wytoczonych 9 procesów.

Aresztowanie zostało dokonane w sensacyjnych okolicznościach. Ponieważ policja nie zastała go w domu, a okazało się, że ma przeznaczenie na zebraniu narodowych socjalistów w Monachium, urzędnicy policji udali się tam

aeroplanem.

Po posiedzeniu dr. Goebbel w przedziale wagonu sypialnego odbył podróż pod strażą policji do Berlina, gdzie został natychmiast po przyjeździe przewieziony do Moabit.

Trzeba dodać, że zebrana w Monachium frakcja narodowo-socjalistyczna uchwalila rezolucję, wyrażającą ostry protest przeciwko rzekomemu nadużyciu przez rząd Rzeszy dekretu prezydenta Hindenburga „dla przesładowania hitlerowców”. Rezolucja wzywa prezydenta Hindenburga, aby stanął w obronie zagwarantowanych konstytucją swobód politycznych przed zamachami ze strony partji prz rządowych. O ile prezydent Hindenburg nie chce, względnie nie może, zadość uczynić temu żądaniu — oświadcza frakcja — powinienn złożyć swój urząd i ustąpić miejsca nowemu kandydatowi większości narodowej.

Wielki aparat handlowy na Pomorzu stworzymy dzięki budowie magistrali śląskiej Po pożyczce kolejowej nastąpi nowy dopływ kredytów francuskich na Pomorze

Pożyczka francuska na dokończenie budowy magistrali węglowej Śląsk — Gdynia posiada specjalne znaczenie dla Pomorza, na co już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę. Poniżej zamieszczamy opinię w tej sprawie dyrektora Pomorskiej Izby Przemysłowo-handlowej p. Henryka Krupskiego, który oświadcza, co następuje:

— Dopływ kapitałów francuskich zawsze miał pewne zabarwienie polityczne. Dlatego też i obecną pożyczkę należy w 90 proc. uzasadniać momentami politycznymi. Będzie to zupełnie słuszne Francuzi spostrzegli bowiem silną presję kapitałów niemieckich, występujących pod postacią łatwo udzielanych kredytów krótko i średnioterminowych i stwierdzili, że penetracja niemiecka posunęła się już dość daleko w naszych dzielnicach zachodnich. Pożyczka, o której mówimy jest niezawodnie **SKUTECZNYM PRZECIWDZIAŁANIEM OWEJ PENETRACJI NIEMIECKIEJ**

To jedno. Drugim momentem, który chciałbym podkreślić jest doskonale wrazenie, jakie wywarła na ludności ziem pomorskich, wiadomość o udzieleniu magistrali Śląsk — Gdynia pożyczki właśnie przez Francuzów. W fakcie tym upatruje się nie bez słuszności dowód

moralnego poniekąd zagwarantowania bezpieczeństwa naszej granicy zachodniej i stwierdzenie zasady jej nienaruszalności.

Jeśli chodzi o wpływ, jaki pożyczka kolejowa będzie miała na nasze życie gospodarcze, to nie należy wątpić, że będzie on niezmiernie dodatni. Dopiero bowiem rozbudowa największej z punktu widzenia gospodarczego polskiej linii kolejowej uczyni z Gdyni prawdziwie wielki port, opierający się o rozległe zaplecze. Wtedy jedynie port gdyński stanie na wysokości swego zadania i pod względem możliwości technicznych zrówna się z portem Gdańsk. Jest jasne przecież, że dopiero przy pomocy magistrali Śląsk — Gdynia będziemy mogli wykorzystać należycie sprawność przedsiębiorstwa portu gdyńskiego.

Nader ważna jest przytem okoliczność, że rozbudowa tej linii pozwoli Pomorzu, które jest wszakże naturalnym zapleczem Gdyni na korzystanie z tego portu w szerokim zakresie. Dzięki magistrali śląskiej można będzie na Pomorzu stworzyć **WIELKI APARAT HANDLOWY**, a należy zauważyć, że nakazem historycznym jest konieczność złączenia **POMORZA Z GDYNIA W JEDNA, NIEROZERWALNA CAŁOŚĆ**

GOSPODARCZA Wykończenie nowej kolei pozwoli na zrealizowanie tego nakazu.

Na zakończenie należy dodać, że w ślad za tą pierwszą a tak znaczną pożyczką francuską **NAPŁYNĄ INNE WŁASNIENIE NA POMORZE I DO POLSKI ZACHODNIEJ**. Sfery gospodarcze Pomorza nawiązały już w tej sprawie kontakt z odpowiednimi czynnikami francuskimi.

Zresztą pożyczki francuskiej, która poza względami gospodarczymi ma charakter polityczny, moralny i socjalny, — nie można rozważać jedynie pod kątem zrobienia interesu finansowego.

Prace w Kasach Chorych

Pogłoski o projektowanej 15 procentowej zmianie w plac w kasach chorych nie odpowiadają prawdzie i żadne zmniejszenie uposażeń pracowników Kas Chorych nie jest przewidziane.

Natomiast władze nadzorcze kas chorych zamierzają przeprowadzić rewizję szeregu wy-sokich plac na stanowiskach kierowniczych — oraz zamierzają uprościć skomplikowany dotychczasową skalę plac przez wprowadzenie zasady plac ryczałtowych.

Uroczystości śląskie

Kancelaria cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej ustaliła w porozumieniu z komitetem obchodu uroczystości dziesięciolecia powstania śląskiego program udziału Prezydenta Rzeczypospolitej w tym obchodzie.

Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Katowic w sobotę, dnia 2-go maja r. b. Przed gmachem teatru odbierze Prezydent Rzplitej sztafetę z Gdyni, która przybędzie z urną napełnioną wodą morską i sztafetą z pozdrowieniami Ziemi Poznańskiej. W dniu 3-cim maja Prezydent Rzplitej weźmie udział w nabożeństwie połowem, które odprawione zostanie na placu przed gmachem województwa.

Wraz z Prezydentem Rzplitej do Katowic przybędzie ma premier Walery Sławek, marszałek Sejmu i Senatu i ministrowie: gen. dr. Sławoj-Składkowski i gen. dr. Hubicki, oraz prezes dr. Roman Górecki. — Zapowiedziany jest liczny udział przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, których przyjęciem zajmuje się specjalnie wyłoniony komitet.

Naukowy zjazd w grodzie Kopernika

Program i metody badań stosunków narodowościowych przedmiotem obrad

W niedzielę, dnia 3 maja r. b. odbędzie się w Toruniu II-gi Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy.

Pierwszy Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy odbył się dnia 9 marca 1930 r. w Gdańsku z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku. W wyniku zeszlórocznych obrad stwierdzono konieczność potrzeby odbywania periodycznych zjazdów naukowych celem omawiania aktualnych zagadnień naukowych dotyczących Pomorza i morza polskiego. W tym celu powołano do życia Komitet Wykonawczy w następującym składzie: Prof. dr. St. Pawłowski — przewodniczący, dr. M. Dragan, prof. W. Doroszewski, dyr. M. Korzeniowski i dyr. J. Borowik. Agendy biura Ko-

mitetu Wykonawczego przejął Instytut Bałtycki. Na zjeździe gdańskim postanowiono urządzić tego roku II. Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy.

Ponieważ według uchwał zeszlórocznego zjazdu celem każdego zjazdu pomorzoznawczego powinno być omówienie jednego ściśle określonego i ograniczonego zagadnienia, przeto jako temat obecnego zjazdu postawiono zagadnienie programu i metod badań stosunków narodowościowych. Ponadto w wykonaniu uchwał zjazdu gdańskiego, który oświadczył się za stworzeniem ośrodka pracy informacyjno-naukowej, utworzył Instytut Bałtycki dział informacji naukowej, którego kierownictwo objął dr. R. Lutman.

Niedzielny zjazd zapowiada się okazałym. Na zjazd przybędą przedstawiciele Akademii Umiejętności, Uniwersytetów, Instytucji Naukowych i Społecznych, oraz czynników rządowych i osoby, interesujące się naukowo zagadnieniem pomorskim.

Poza przedstawicielami nauki i czynników oficjalnych Pomorza zapowiedzieli swój przyjazd następujący profesorowie Uniwersytetów: St. Arnold z Warszawy, W. Doroszewski z Warszawy, M. Handelsmann z Warszawy, A. Jakubski z Poznania, A. Fischer z Lwowa, J. Kostrzewski z Poznania, Z. Lisowski z Poznania, K. Nitsch z Krakowa, St. Pawłowski z Poznania, E. Romer z Lwowa, M. Rudnicki z Poznania, Stołyhwo z Warszawy, W. Sobieski z Krakowa, K. Tymieniecki z Poznania, H. Głuszyn z Poznania, Z. Wojciechowski z Poznania, B. Zaborski z Poznania, F. Znaniecki z Poznania.

Z czynników oficjalnych i osób, zajmujących się zagadnieniem pomorskim zapowiedzieli przyjazd: minister L. Wasilewski i minister Sokolnicki, gen. Orlicz-Dreszer, pułkownik Bagiński, — łepca komisarza generalnego w Gdańsku Lalicki, radca Bratkowski i dr. Wagner z M. S. Z., dyrektor Z. O. K. Z. Torzenieński, dyrektor Instytutu Badań Narodowościowych Paprocki, naczelnik Lubecki z Min. Przemysłu i Handlu, naczelnik Sieben-eichen, dr. Dragan, dr. Pniewski, dr. Bierowski, prof. Czartkowski z Gdańska, dr. Jeżewa.

Referaty na posiedzeniu naukowym wygłosi: Z. Stoliński na temat „Przedmiot stosunków badań narodowościowych na Pomorzu” i St. Paprocki na temat „Metoda badań stosunków narodowościowych na Pomorzu”.

Następnie w dyskusji z udziałem glos przedstawicieli poszczególnych ośrodków nauki i instytucji naukowych, którzy zreferują stan badań w poszczególnych dziedzinach nauki i przedstawią postulaty co do dalszych badań.

Postulaty te we formie wniosków, uchwalone przez zjazd, wykreślą kierunek pracy nauki polskiej nad zagadnieniem pomorskim. W ten sposób zagadnienie pomorskie stanie się przedmiotem racjonalnych i systematycznych badań naukowych.

Gdańskie hece po drugiej stronie Oceanu spotkają się z stanowczą odprawą

„The New York Times” w artykule wstępnym p. t. „Urojone niebezpieczeństwo” pisze m. in.:

„Na mocy ugody między wolnym miastem Gdańskiem a Rządem polskim wolno było polskiem okrętom wojennym wchodzić w zimie do portu gdańskiego. Umowa ta została właśnie unieważniona przez władze gdańskie na tej podstawie, że Polska ma obecnie swój własny port wojenny w Gdyni. Odwołanie to było przewidziane w oryginalnym układzie i żadną miarą nie stanowi nieprzyjawnego kroku ze strony Gdańska.

Incydent ten jednakowoż zwraca ponownie uwagę na jedną z najbardziej pięknących kwestyj wynikających z powojennych umów między Niemcami a Polską. Ów nowy port w Gdyni, który Polska zaczęła budować mniej więcej 6 lat temu nad otwartym Bałtykiem, zaledwie 8 mil od Gdańska, był solą w oku starego gdańskiego portu, który był poprzednio jedynym dostępnym do morza całej Polski. Stworzenie portu Gdyni uważano za spisek zmierzający do ruiny Gdańska. Sprawę tę rozciągano na zagadnienia szersze. Gdańsk twierdził przed Ligą Narodów, że jeszcze w r. 1927 przez Gdynię przechodziło tylko 10 proc. polskiego eksportu. W r. 1929 odsetek ten wzrósł do cyfry 37 proc. Łączna pojemność obu tych portów wynosi 22 miliony ton rocznie, zaś polski eksport w r. 1929 przez obydwa te porty wynosił 11 mil. ton. Na to odpowiedziała Polska, że Gdańsk „za-

czyna płakać zanim go zabolalo”. Prawda jest, że Gdynia obecnie wywozi jedną czwartą, czy może nawet jedną trzecią polskiego eksportu, ale nie działa się to z krzywdą dla Gdańska. Gdańskowi i tak doskonale się powodziło. W r. 1929 ruch towarów w Gdańsku — mportu i eksportu — wynosił 8.560.000 ton, czyli przeszło 4 razy tyle co w r. 1913, a ponad 3 razy więcej niż w r. 1925. Wzrost handlu polskiego wystarczył na potrzeby obu portów. Przyszły wzrost z pewnością będzie tak wielki, że wystarczy na pełne możliwości tonażu Gdyni jak i Gdańska.

„Być może, że Polacy mają zamiar dokuczyć Gdańskowi. Być może, że na dłuższą metę Gdańsk poważnie ucierpi przez

istnienie Gdyni. I stąd wynika sytuacja, którą pesymiści lubią nazywać „bolączką”. Dotychczas jednak dla Gdańska nie wynika żadna szkoda, a ciężkie dlań czasy, jeśli kiedykolwiek nadejdą, są jeszcze bardzo odległe. Wszędzie w całej Europie znajdujemy takie „bolączki”, które są daleko bardziej psychologiczne niż fizycznej natury. Są narody „skazane na zagładę” przez traktaty pokojowe, które wcale nie są „skazane na zagładę”, a którym z odrobiną dobrej woli i wysiłku może się doskonale powodzić. Ilekroć Anglja i Francja przystępują do harmonijnej współpracy Niemcy w dążą w tem natychmiast spiesk, zmierzający do ich ruiny. Wszędzie chodzi przedewszystkiem o nerwy i urojenia”.

Żelazny kanclerz skarbu w otoczeniu lekarzy „uzdrowia” budżet angielski

Deficyt budżetowy sięga kilkuset milionów zł

Cała Anglja z napięciem oczekuje nadchodzących rozstrzygnięć. Do gmachu parlamentu trudno się dostać taki tłok i ścisł egmatycznych zazwyczaj Anglików. Na wielkim placu przed parlamentem ruch ożywiony:

Minister Snowden ma wygłosić wielką mowę budżetową.

Wszyscy odnoszą się wogóle z wielką sympatją do „żelaznego kanclerza skarbu” i rzeszami oklaskami witają ukazanie się jego na trybunie obok Mac-Donalda, z którym rozmawia z uśmiechem.

Minister Snowden się uśmiecha... Stan zdrowia jest wciąż jeszcze niezadawalający, wobec czego na galerji Izby Gmin obecni byli obydwa leżący go doktorzy, aby w razie potrzeby udzielić mu lekarskiej pomocy, gdyż fizyczny wysiłek przeszło godzinne przemówienie w pozycji stojącej może się okazać ponad siły osłabionego jeszcze kanclerza skarbu. Rok rocznie bud-

żet, a zwłaszcza środki pokrycia ewentualnego deficytu, otaczane są ścisłą tajemnicą, która w obecnym roku wskutek choroby Snowdena, była jeszcze bardziej nieprzenikniona.

Budżet spotkał się z powszechną aprobatą, zwłaszcza w City londyńskiej, która zareagowała dzisiaj zwykłą akcją angielskich. Cechą charakterystyczną nowego budżetu jest fakt, że dzięki współpracy międzynarodowej zdołał kanclerz wyrównać

budżet, albowiem bez możliwości skreślenia 20 milionów z funduszu dolarowego, istniejącego dla pokrycia długów wojennych, Snowden musiałby się uciec do nowych uciążliwych podatków. Wprowadzenie opodatkowania własności ziemskiej, dokonane w obecnym budżecie, stanowi krok naprzód w realizacji programu socjalistycznego, jest więc popularne w masach, a będąc równocześnie jednym z głównych żądań Lloyd Georgea, cementuje

Spadek bezrobocia

W ciągu tygodnia mniej o 8 tysięcy.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła w dniu 25 kwietnia 362.843 osoby, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia wykazuje spadek bezrobocia o 8184 osoby. — Jest to dotychczas najznaczniejszy spadek bezrobocia jaki zanotowano od chwili rozpoczęcia sezonu budowlanego i innych robót. Zasiłki ustawowe w czasie od 13 do 20 kwietnia pobierało 212.141 bezrobotnych.

jeszcze mocniej przymierze Labour Party z liberałami.

„Berliner Tageblatt” omawiając budżet angielski stwierdza deficyt 560 milionów marek niemieckich i podkreśla, że administracyjne i społeczne ciężary państwa wzrosły niepomierne w latach powojennych.

Niemiec członkiem rządu rumuńskiego



Prezes Rady ministrów rumuńskich prof. Jorga tworząc gabinet powierzył stanowisko podsekretarza stanu do spraw mniejszościowych Rudolfowi Brandschowi Niemcowi, który drogą telegraficzną wezwany został do Bukaresztu celem objęcia stanowiska.

Na naszej widowni

Barometr „wejherowski” bardzo spada

Jak rzędzie mina obrońcom „brzeskiego bohatera”

Powien odłam prasy stawał do niedawna bardzo gorąco w obronie swego politycznego przyjaciela i ex-posła Kwiatkowskiego z Wejherowa, a gdy pan ex-posel znalazł się z powodu nadużyć finansowych za kraty, prasa jego kierunku politycznego zaczęła robić z niego bohatera i męczennika, oraz liczyć dnie jego pobytu w więzieniu, jakby mu się działa wielka krzywda ze strony polskiego sądu.

Wreszcie sprawa Kwiatkowskiego i jego „Centrali Rolniczej” znalazła się na wokandy sądowej i ta sama prasa endecka, która laurami bohaterstwa osłaniała głowę swego ex-posła i politycznego filara, miała teraz sposobność wziąć czynny udział w rozprawie, jak to ci panowie umiają, a jakże z wszystkimi „szukanami”, stenogramami, komentarzami, polemikami i tym podobnymi honorami...

I tak się zaczęło uiby z początku. Z pierwszego dnia rozprawy „Słowo Pomorskie” dało

dużo, co przeszło 100 wierszy (nr. 93). Ale tok rozprawy jakoś nie potwierdził zbytnio „męczennictwa” bohatera „brzeskiego”, cierpiącego za miliony, czy tylko za setki tysięcy złotych.

Więc sprawozdania z rozprawy wejherowskiej stają się w prasie endeckiej coraz szersze, a mniej liczne. Zatem w nr. 94 sprawozdanie obejmuje już tylko około 80 wierszy, w następnym numerze (nr. 95) już tylko 14 wierszy, dalej w nr. 96... aż 9 wierszy druku...

Raz się trochę rozjaśniło na horyzoncie: zeznawało kilku świadków, jak reprezentant f-my Szafarkiewicz i Mencil, to znów św. Darter, św. Nowak i t. p., których zeznania zdawały się rzucić względnie mniej ponure światło na finansowe sprawki „brzeskiego” męczennika. Wtedy też barometr sprawozdawczy „Słowa Pom.” poszedł wnet na hausse i notował aż 150 wierszy druku sprawozdania z pro-

cesu (nr. 97), bo świeża nadzieja, a nuż...

Ale dalszy przebieg procesu zdart wszystkie laury z czoła „męża zaufania”, ex-posła, lidera endeckiej i typowego „szibera” od narych interesów, a dużych wksli. Więc barometr spadł okropnie, już blisko zera... W nr. 98 już tylko notatka na 27 wierszy, w ostatnim przed wyrokiem skromniutkie 11 wierszy, tak skromnie i minorowo, że aż płakać się chce z rozpaczy.

Nie przesadzamy wyroku w głośnym procesie wejherowskim ex-posła Kwiatkowskiego, ale sądząc ze spirali barometru sprawozdawczego „Słowa Pomorskiego” z procesu, akcja leca na... zbity łeb... Męczennik „brzeski” zdaje się, jak widać z procesu wejherowskiego, czy nie okazać się zwykłym defraudantem i oszustem...

A co wtedy będzie z „filarem” i męczennikiem? Chyba skarga na Sędzię Temidę?...

Międzynarodowa wystawa kolonialna W lasku Vincennes pod Paryżem

W lasku w Vincennes pod Paryżem wre od 6 miesięcy gorączkowa praca. W maju nastąpi tutaj otwarcie jednej z najciekawszych wystaw światowych, jakie kiedykolwiek zorganizowano w Paryżu:

Międzynarodowa wystawa kolonialna.

Już dzisiaj, kiedy daleko jeszcze do ukończenia prac, otwiera się tutaj świat pełen cudów, zapowiadający niezwykle mnóstwo najróżniejszych wrażeń dla zwiedzających.

Wybór lasku w Vincennes na miejsce wystawy, który z początku był przedmiotem ostrej krytyki, okazał się obecnie niezwykle korzystnym. Ostatnia wielka wystawa paryska wystawa sztuki dekoracyjnej w r. 1925 mieściła się między Polami Elizejskimi a Katedrą Inwalidów po obu brzegach Sekwany w centrum miasta. Była ona łatwo dostępna, tworzyła jednakże przez kilka miesięcy wielką przeszkodę dla komunikacji, a mimo wszystko była rozdrobniona na kilka części. We Vincennes teren wystawowy, położony poza miastem, tworzy jedną zamkniętą w sobie całość. Teren wystawowy, urozmaicony zagajeniami, laskami, łąkami i jeziorami, będzie mimo różnorodności zgromadzonych tutaj światów państwem dla siebie.

Dostęp na wystawę ułatwią specjalne linie komunikacyjne, jak nowe odgałęzienie kolei podziemnej, autobusy i tramwaje oraz specjalna linia pasażerska na Sekwanie, która prawdopodobnie cieszyć się będzie największym powodzeniem. Długi dojazd zaś z centrum Paryża wynagrodzi sobie sama wystawa.

Z KOLONJI NA TEREN PARYSKI.

Komitet wystawowy pod generalną dyrekcją gener. komisarzy wystawy marszałka Lyautey dokonał dzieła, godnego najwyższej pochwały i najwyższego podziwu. To co już dzisiaj zapowiada wystawa, przekracza wszelkie wyobrażenia. A brak przecięt przedewszystkiem jeszcze przedstawicieli egzotycznych narodów, którzy przeniesieni dosłownie „żywcem” ze swej ojczyzny na teren paryski, pokazał się zdziwionym Europejczykom w swem prawdziwym środowisku.

Przedsiownik wystawy tworzy majestatyczny dziedziniec ze wspaniałymi kandelabrami, filarami świetlnymi i fontannami. Tuż za dziedzińcem wznosi się muzeum kolonialne, które ze swą potężną i gigantyczną płaskorzeźbą, dziełem rzeźbiarza Janniot, będzie jedną z najciekawszych atrakcyj wystawy. Rzeźbiarz miał tutaj nie-

zwykle trudne zadanie. Należało pokazać ludzi i zwierzęta, rośliny, kwiaty i owoce, sztukę i życie kolonij francuskich na jednym olbrzymim fryzie, i ugrupować wszystko tak, aby nie nużył wyobraźni. Praca ta udała się nad podziw. Od muzeum kolonialnego liczne drogi wiodą już do „pawilonów” poszczególnych kolonij francuskich. Nic są to pawilony w prostym tego słowa znaczeniu, lecz najróżnorodniejsza kolekcja budowli egzotycznych z najróżniejszych stron świata.

ALEJA KOLONIJ FRANCUSKICH.

Największą zaś atrakcją wystawy będzie „aleja kolonij francuskich”, która już prawie jest na ukończeniu. Tutaj przy jednej wielkiej prostej jak sznur alei wszystko wyznaczyło sobie spotkanie, co należy do Francji; Oceanja, Nowa Kaledonia, Martinique, wyspa La Reunion, Guadelupe, Annam, Indochina, Tunis, Marok, Algier

i t. d. Ośrodek zaś alei tworzy symbol duchowej kultury, ogarniającej olbrzymie i rozległe te posiadłości, pawilon misyj kolonialnych, nad którym na wysokiej wieży panuje złocisty krzyż.

CUD ŚWIĄTYNI ANGKOR.

Najpotężniejszym i najwspanialszym klejnotem „alei kolonij” będzie cud świątyni Angkor - Vat, który tutaj po mistrzowsku odtworzono ze wszystkimi tarasami, bramami, portalami, schodami, wieżycami i wieżyczkami, ściśle według oryginału, wznoszącej się w dżungli dalekiej Kambodży.

Świątynię otaczać będzie cichy staw, na którym drzewa będą róże wodne. Wobec tej potężnej budowli dawno wymarłego szczepu Kmerów, znikają inne mniejsze pałace alei kolonij, mimo że każdy z nich jest piękny i przemyślany w sposób zupełnie odrębny i oryginalny.

Gaz eterowy -- opalem

Nowy wynalazek polskiego uczonego

W Polskim Towarzystwie Chemicznym wygłosił niedawno odczyt profesor chemii w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, inż. W. Dominik, na temat: „Wyrób i zastosowanie gazu eterowego”. Ten nowy materiał opalowy zawdzięczamy prof. Dominikowi, który wynalazek swój opatentował już w Polsce i zagranicą. Ze względu na bardzo znaczne możliwości zastosowania, gaz eterowy wzbudził poważne zainteresowanie zarówno w świecie naukowym, jak i wśród sfer przemysłowo-technicznych.

Z rozmowy z prof. Dominikiem dowiedzieliśmy się ciekawych szczegółów o tym wynalazku. Wynalazek polega na stosowaniu, jako paliwa, gazu eterowego. Niezmiernie proste i łatwe do obsługi urządzenie, pomysłu wynalazcy, pozwala każdemu urządzić sobie w kuchni własną „gazownię”, wytwarzającą automatycznie gaz eterowy.

Gaz eterowy posiada przedewszystkiem tę przewagę nad świetlnym, że nie posiada własności trujących i daje w tej mierze zupełnie bezpieczeństwo.

Dla wytworzenia gazu eterowego, poza bardzo prostą niewielką instalacją, potrzebny jest tylko eter i woda i wreszcie taniłość wytworzenia gazu eterowego, szcze-

gólniej przy małych gotowaniach.

Według dokonanych obliczeń, przeciętnie na jednego Niemca przypada dziennie spożycie gazu świetlnego 140 litrów, gdy na Polaka 24 litry. Gdybyśmy pragnęli podmieścić nasze spożycie do 140 litrów, przy zastosowaniu gazu eterowego, to wytwórczość eteru musiałaby wynosić dziennie 1.800.000 kg, na co zużyłoby rocznie 10 milionów hektolitrowych spirytusu.

Dla wyrobu takiej ilości spirytusu trzeba by zużyć 1/3 całkowitej obecnej produkcji ziemniaków. Fakt taki wpłynąłby oczywiście na zwiększenie pojemności rynku zbytu dla wszystkich produktów rolnych.

ŚWIĄTYNIA SEWERA I DOMEK WASZYNGTONA.

Z pośród innych narodów biorą udział w wystawie kolonialnej Belgja, Włochy, Holandia, Stany Zjednoczone, Danja i Portugalia. Brak Anglii. Włochy pokazały klejnot architektoniczny z Libji, świątynię Septymiusza Sewera.

Holandja wystąpiła ze wspaniałą kopją pałacu na Jawie. Stany Zjednoczone zaś tym razem zikustrowały ze wspaniałą prostotą jeden z największych okresów swej historii: dworek w Mount Vernon w stanie Virginia, w którym mieszkał i zmarł Jerzy Wash.ington.

W dniu 6-ym maja rb. nastąpi oficjalne otwarcie Wystawy Kolonialnej w Paryżu, a w dniu 7-ym maja rb. otwarcie jej dla publiczności.

Zarząd polskich kolei państwowych udzielił ulg kolejowych, udającym się do Paryża w okresie trwania wystawy.

Ulgę tę są dwóch rodzajów: — dla podróży pojedynczych i dla wycieczek. Pasażerowie pojedynczy uzyskują w Polsce opust 25 proc. ceny biletu, a na kolejach francuskich — opust 30 proc. Bilety ulgowe nabyć można w kasach biletowych kilkunastu większych stacji kolejowych w Polsce, gdzie jednocześnie zaoptować się można w bilety powrotne, również po cenie ulgowej.

Wycieczki zbiorowe, złożone najmniej z 25 osób korzystają z opustu 33 proc. na kolejach polskich i z opustu po 30 proc. na kolejach niemieckich, belgijskich i francuskich. Koleje niemieckie i belgijskie nie przyznały ulg dla pojedynczych pasażerów, udających się do Paryża.

Bilety ulgowe — tak pojedyncze, jak i zbiorowe nabywać można za przedstawieniem specjalnej legitymacji wystawowej, którą bez fotografii za opłatą około 20 fr francuskich wydają konsulaty francuskie na terenie Rzeczypospolitej. Legitymacja taka upoważnia do zwiedzania wystawy w ciągu dwóch tygodni.

Ulgowe bilety kolejowe na kolejach polskich dla wycieczek sprzedawane będą od dnia 1 maja rb., a dla osób pojedynczych — od dnia 5-go maja rb.

Fortuna zmienna jest...

Los arystokracji rosyjskiej

Onegdaj w nocy wybito w Warszawie dużą szybę w teatrze „Morskie Oko” od strony ul. Jasnej. Gdy na odgłos brzęku szkła podszedł do gmachu teatru nocny dozorca, zobaczył on w poczekalni 3 osobników, którzy wygodnie rozsiadli się na miękkich krzeselkach i najspokojniej podpijali sobie z butelek wódkę, zagryzając kielbasą z chlebem. Dozorca zaalarmował policję.

Do chwili zjawienia się policjanta „biśiady” skończyli swą ucztę. 2 z nich przedko oddali się. Jednego zatrzymano. Jest nim były arystokrata rosyjski książę Aleksy Demidow, obecnie mieszkaniec „Cyrku” (warszawski przytułek dla bezdomnych). Pozostali dwaj uczestnicy nocnej uczy w poczekalni teatru są również Rosjanami, którzy ongiś należeli do elity towarzyskiej.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

3) Powieść z r. 1935.

Plomok pocztowy podjął wyrostek, czekający na niego, i zaniósł do biura, gdzie pani Hanna rzuciła się na plikę gazet niemieckich i na oczekiwany tak gorąco list od ojca. Przeczytała bezwzględnie drobnym maczkiem skreślone pismo profesora, przyczem wymowna jej twarz promieniała od wzrastającego zadowolenia. Zaczem wróciła do willi i zabrała się do wertowania berlińskich gazet.

Upłynęła tak godzina, gdy zaskrzypiały drzwi frontowe, zaszurwały w przedsiönku buty męskie i wszedł do pokoju przystojny oficer marynarki, w którym każdy domyśliłby się jej brata.

— Ah, doskonale, żeś się dzisiaj zjawil. Bo są wiadomości od ojca — powitała pani Hanna marynarza, który przyszedł pieszo z Helu, podając mu list.

On jednak, cmoknąwszy siostrę w czoło, obracał list w palcach, aż odłożył go na stół, mówiąc pod nosem, nie bez odcienia pogardliwości:

— Te ojcowskie hieroglify... Opowiedz, co ojciec donosi.

— Przeczytam ci.

— Jeśli chcesz, przeczytaj — mruknął chłodno Czesław Rybicki, usiadłszy w trzcinowym fotelu.

Zasępiiony, z nieruchomą maską, słuchał, co odczytywała siostra.

„Zrazu, pisząc w pośpiechu, nie dałem Ci

wyobrażenia o rozmiarach i doniosłości tego iście świetnego kongresu. Może sam nie zorientowałem się wtedy jeszcze całkowicie, że to nie zjazd, jakich wiele, lecz poprostu święto pokoju, pokrępiające ducha. Nie użyję wytartego frazesu i nie powiem, że zjazd będzie miał epokowe znaczenie, lecz jestem przekonany, że niby kamień pamiętkowy pozostanie na szlaku, wiodącym do pacyfikacji narodów. Spodziewałem się wielkich rzeczy, ale niczego podobnego.

„Po szczegóły odsyłam Cię do gazet, jakie Ci posyłam. Dowiesz się z nich, że obradujemy w murach Reichstagu, że w kongresie biorą udział znamienity najwyższe władze Państwa, a ludność Berlina przyjmuje nas tłumnie i entuzjastycznie, czego zgoła nie oczekiwałem.

„Kongres mandatarjuszów dwudziestu dwóch narodów w każdym razie byłby wspaniałym wyrazem duszy ludzkości, a stał się aktem politycznym olbrzymiego znaczenia, przypominającym paryski kongres pokojowy w r. 1919, a piękniejszym. Bo niema na nim już zwycięzców i zwyciężonych, lecz są poprostu narody, spragnione uczciwego pokoju. Przekonałem się z gazet, jak olbrzymie zrobiło wrażenie przemówienie kanclerza, a głównie jego słowa: „Zacierają się granice, dzielące ludzkość, wschodzi jutrznia Stanów Zjednoczonych Europy...”

„Echo tego akordu rozlegnie się po całym świecie, jako dobra nowina. A Niemcy, tyle razy źle rozumiane i niesłusznie strofowane, staną teraz w jasnym świetle, tem więcej, że zaskoczyły Europę wspaniałomyślną swą ofertą. (To druga wielka rzecz na dobie politycznej). Wyczytasz w gazetach, że, lubo warunkowo, oświadczyły swą gotowość do podwyższenia sumy swych corocznych splat odszkodowawczych o pięćset milionów.

„Nie wiem kochana moja Hanko, czy do-

ceniasz doniosłość tych faktów. Pragnąłbym szczególnie, by otworzył na nie oczy Czes.

„Sąznista depesza naszego ministra spraw zagranicznych, jaką odczytałem na wstępie przemówienia mego w Reichstagu, wywołała burzę długotrwałych oklasków. Nie inaczej przyjmowano moje uwagi. Mówilem wśród atmosfery, przesączonej entuzjazmem. A udzieliło się to całemu miastu. Nacjonaliści znikli z frontu i mamy przekonanie, jakoby światła ich pogasły w manifestacji ludu, który ma zaprawdę dosyć po wsze czasy zbrojeń, wojen, rzezi i mordów.

„Prawie nic nie wyczytasz w gazetach o tem, że na nastrój ogółu niemały starają się wyrzucić wpływ żywoły dawnego autoramentu. Depeszę naszego rządu i moje przemówienie przedstawiają one w tym sensie, jakobyśmy dla milej zgody skłonni byli oddać im korytarz gdański, z drobnymi zastrzeżeniami, dotyczącymi naszego przystępu do morza.

„Wspominam o tem tylko nawiasowo, bo nie zakłóca to ogólnej harmonii.

„Kończę ten list, bo czas nagli. Wyjeżdżamy dzisiaj do Wansee, skąd popłyniemy do Poczdamu na świetny bankiet, wydany na naszą cześć przez municypalność. Jutro zaś czeka nas wizyta i raut u prezydenta państwa.

„Złota Hanko, nie powrócę jeszcze z kongresu tak zaraz. Wystaw sobie bowiem, że przyjaciele moi niemieccy namawiają mnie gwałtownie, abym przemówienie swe wygłosił w kilku miastach na zachodzie, w Bonn, w Kolonii, we Frankfurcie nad Menem. Jestem z ich strony przedmiotem szczególnego, acz niezadowolonego uwielbienia, a nawet holdu.

„Kończę. Ciesz się, że Twój malec powraca do zdrowia. Pisz mi o nim i o sobie. Sciskam Cię — Twój ojciec”. (Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańsk.
Teatr Miejski: dziś o godz. 19,30 „Hamlet, Prinz von Daenemark“.

Scala — codziennie o godz. 20,15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.
Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Ufa-Palast: „Grock“.
Kino Capitol: „Das Lied ist aus“.
Kino Rathausspiele: „Walzerparadies“.
Kino U. T. dziś „Der blaue Engel“.
Kino Passagetheater: dziś „Der Kampf mit der Unterwelt i „Der geheimnisvolle Kavalier“.
Kino Flamingo: „Broadway“ i „Der Kriminalist von Scotland Yard“.
Kino Gloria-Theater: „Die Privatskretarin“.
Kino Odeon: „Anna Karenina“ i „Nur nicht locker lassen“.

Ruch Towarzystw

— Nowy-Port. W sobotę, dnia 2 maja br. punktualnie o godz. 19 odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w sali towarzystw w byłych koszarach przy Hindersinstr. 1. Na porządku obrad ważne sprawy. Wykład wygłosi hon. naczeln. druh Garjantesiewicz. Obecność wszystkich druhów konieczna. Goście oraz sympatycy Sokola mile widziani. Czołem! — Zarząd.

— Klub Wioślarski e. v. w Gdańsku łącząc się z Sekcją Wioślarską A. Z. S. urządzi dnia 2 maja w Regina Palais w Sopotach, Seestrass 39—41 herbatkę wiosenną z tańcami. Powszechnie lubiona orkiestra Gdańskiej Radjostacji Nadawczej. Rozmaite niespodzianki. Czysty dochód herbatki będzie przeznaczony na budowę nowej przystani klubu. Zarząd.

Lekcje śpiewu odbywają się:
„Lutni“ gdańskiej w poniedziałki i środy o godz. 20 w Domu Polskim.

Chóru Męskiego „Moniuszko“ w Gdańsku we wtorki i czwartki o godz. 20 w gmachu Dyrekcji kolejowej.

Tow. Śpiewaczego „Cecylja“ w Nowym-Porte we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinstrasse.

Tow. Śpiewacze „Lira“ — Staryszotland — w środy, o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstrasse.

„Cecylji“ we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutni“ Oliwskiej w środy o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstr.

„Harmonji“ w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

„Cecylji“ gdańskiej w piątki o godz. 20 w Domu Polskim.

Z miasta

— **Rozbicie szyby w oknie wystawowym.** Na ulicy Milchkannekanne rozbił we wtorek wieczorem jakiś około 20 letni osobnik szybę wielkiego okna wystawowego firmy Fingerhut, poczem sprawca zbiegł. Ma się rozumieć że rozbicie szyby wywołało wielkie zbiegowisko.

— **Stratowany przez konia.** Przed jadącą przez Haecergasse furmankę skoczył nagle 8 letni uczeń szkolny Magnus Lietzan. Chłopiec runął na bruk i uderzony został kopytem konia, doznając okaleczenia lewej nogi.

— **Aresztowanie rzekomych sprawców napadu w Kalthof.** Swego czasu donosiliśmy o napadzie na kupca Emila Rosencnego w Kalthof, którego sprawców nie udało się jednak wysledzić. Policja kryminalna zajęła się energicznie wykryciem sprawców, napotykając na szereg śladów oraz dokonała kilka aresztowań. Podejrzani zdołali jednak wykazać swoje alibi, wobec czego musiano ich zwolnić. Robota policji kryminalnej była utrudniona szczególnie przez to, że miejscowość Kalthof położona jest na granicy i ślady prowadziły tak do Niemiec jak i do Polski. Wreszcie udało się policji kryminalnej ująć dwóch osobników z Kalthof, którzy są bardzo podejrzani o dokonanie napadu. Ze względu na toczące się jeszcze dochodzenie nie można narazie podać bliższych szczegółów.

— **Strzelanina w Buergerwiesen.** Właściciel pewnej restauracji w Buergerwiesen uważał w nocy na środę na podwórzu swego domu dwóch podejrzanych mężczyzn. — Celem spłoszenia ich oddał restaurator kilka strzałów w powietrze. Podejrzani osobnicy opuścili następnie podwórze lecz zamierzali potem gwałtem wdrzeć się do restauracji. — Wybili oni szybę i oddali przed lokalem trzy strzały. Zaalarmowane pogotowie policyjne nie zdołało wkrwć podejrzanych osobników.

Na marginesie wypuszczenia Jerzyka na wolność

Gdańsk robi nastroje

Cała polska opinia publiczna domagała się o dsamego początku tak rewizji w procesie Jerzyka, jako i wypuszczenia marynarza polskiego na wolność. Odpowiadając życzeniom swego klienta i opinii publicznej obrońca Jerzyka, którego jak wiadomo napadnięto na statku „Kopernik“ i wycięto mu krwawą swastykę na piersiach zapropomował bardzo wysoką kaucję żądając wypuszczenia marynarza polskiego na wolną stopę. Sady gdańskie niestety mimo tej znacznej kaucji nie chciały dotąd Jerzyka uwolnić. Obrońca udał się do drugiej instancji. Wreszcie Gdańsk zdecydował się przetrzymawszy biedną ofiarę napadu przez 18 dni w więzieniu na dwa dni przed rozprawą w instancji apelacyjnej do wypuszczenia Jerzyka na wolność i zrobienia w ten sposób pewnych nastrojów. Jerzyk zwolniony został jak już donosiliśmy we wtorek wieczorem i przyjechał już do Gdyni.

Można sobie wyobrazić, co się działo w duszy polskiego marynarza, który nie tylko nie otrzymał satysfakcji stawszy ofiarą napadu, lecz jeszcze na domiar tego został zamknięty do więzienia, gdzie musiał napewno przechodzić ciężkie katusze duchowe. Decyzje wyższych władz sądowych pokazują, jak wielkie musiało być zaślepienie antypolskie władz niższych by trzymać Jerzyka w areszcie mimo wy-

sokiej kaucji, chociaż w różnych wypadkach i procesach przed sądami gdańskimi, gdy chodziło o znacznie cięższe wypadki i kary, kaucję naogół zaakceptowano i więźniów wypuszczano na wolność.

W decyzji wyższych władz sądowych gdańskich bądź co bądź możnaby formalnie sądząc upatrywać pierwszy przebłysk w kierunku podejmowania prób odprężenia atmosfery. Prasa gdańska a mianowicie „Danziger Neueste Nachrichten“ wprawdzie uważa za stosowne udawać na domiar że jest oburzona. Oburzona w tym i wielu innych wypadkach może być jedynie opinia polska i świata całego, a nie kto inny. Jeżeli pisma niemiecko-gdańskie twierdzą że sady gdańskie dały tu dowody obiektywne i nawet łączą to spóźnione nastrojowe posunięcie, które powinno było nastąpić w dniu pierwszej rozprawy przeciw Jerzykowi ze sprawą Gengierskiego, to jest to opinia jednostronna. Krytycznie myślące społeczeństwo ma zupełnie inne wrażenie. Zresztą ciekawi jesteśmy niezmiernie, czy podczas rozprawy apelacyjnej doczekamy się rzetelnej obiektywnej w sprawie Jerzyka. Po złożeniu z urzędu nadprokuratora Schneidera, wypuszczenie Jerzyka jest dowodem, że istnieje pewne pragnienie sanacji stosunków w łączności z akcją organów Ligi Narodów.

Święto narodowe 3 Maja w Gdańsku

Akademia Gminy Polskiej

Jak się dowiadujemy w dn. święta narodowego 3-go maja w roku bież. nie odbędzie się osobiste składanie życzeń p. komisarzowi Gen. Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku z powodu nieobecności p. Min. Strasburgera oraz z powodu wyjazdu jego zastępcy p. radcy La-lickiego.

Zyczenia mogą być przesłane na piśmie pod adresem Komisarzatu Generalnego w Gdańsku na Neugarten 27.

Program uroczystości 3-go maja w Gdańsku jest następujący: W niedzielę, dnia 3-go maja o godzinie 10 rano w kościele św. Stanis-

ława we Wrzeszczu odbędzie się staraniem Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku uroczysta msza święta, na którą zaprasza się całą Polonję W. M. Gdańska oraz stowarzyszenia, związki i korporacje polskie z sztandarami.

O godz. 18 odbędzie się staraniem Gminy Polskiej uroczysty obchód narodowy, na którego program składają się: przemówienie powitalne, mowa uroczysta, koncert, występ chó-rów, deklamacje, jednoaktówka i tańce. — Oprócz tego odbędą się na przedmieściach różne uroczystości.

Szybki rozrost organizacji Zjedn. Zaw. Polskiego

Cała filja kolejarzy w Szymonowie przystąpiła do Z. Z. P.

Na wielkim zebraniu kolejarzy zorganizowanych w związkach PZK i ZUK pokazała się w całej pełni siła przekonująca i atrakcyjna najpotężniejszej organizacji zawodowej polskiej ZZZP na myślące krytycznie koła urzędników i pracowników kolejowych. Zebrani w Szymonowie licznie kolejarze postanowili jednogłośnie przystąpić do Związku Kolejarzy przy Zjednoczeniu Zawodowym Polsk. Głosowanie wykazało zupełną jednomyślność. Wybrano natychmiast nowy zarząd filijny w następującym składzie: Wincenty Knitter przewodniczący, Wawrzyn Bielawski — zastępca, Jan Biały — sekretarz, August Rohde — zast. sekretarza, Franciszek Radtke — skarbnik, Franciszek Portee — mąż zaufania.

W zebraniu tem wzięli udział delegaci Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z Gdańska i to prezes Związku Kolejarzy p. Sojecki, poseł do sejmiku gdańskiego p. Czarnecki oraz pp. Małach i Wiśniewski.

Charakterystycznym jest fakt, że delegaci gdańscy nie przemawiali przed głosowaniem i wpływali na opinię filji Szymonowo. Dopiero

po ważnej decyzji zebrania zabrał głos p. Małach, życząc kolejarzom Szymonowa i okolicy w serdecznych słowach powodzenia w dalszej pracy. Jako drugi przemawiał p. Sojecki — wskazując na doniosłość posiadania poparcia wspólnej organizacji zawodowej polskiej, poczem omówił niebywały stosunek związków niemieckich do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Po omówieniu wolnych głosów i lokalnych spraw wewnętrznych wygłosił p. poseł Czarnecki wielką mowę na temat położenia politycznego i obecnych stosunków w sejmie gdańskim. Przemówień wysłuchala zebrana masa kolejarzy polskich z wielkim zainteresowaniem i nagrodziła je hucznymi oklaskami.

Przystąpienie gromadnie kolejarzy Szymonowa i okolicy do Związku Z. Z. P. świadczy dodatnio o pracy ZZZP i wzrastającej jego sile atrakcyjnej. Jesteśmy przekonani, że jest to tylko jeden z pierwszych przykładów, za którymi pójdą dalsze. Na terenie W. M. Gdańska powinna istnieć tylko jedna wielka zgodna i potężna organizacja zawodowa ZZZP, która da skuteczną obronę wszystkim.

— **Dwa konie utonęły w Raduni.** Dwaj rolnicy ze św. Wojciecha zwozili na rolę swoją na wschód od toru kolejowego nawóz. — W drodze powrotnej zamierzali ukrócić sobie drogę i przejechać chcieli bród starej Raduni Ponieważ Radunia ma obecnie dużo wody, porwane zostały konie przez prąd i utonęły.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** — Właściciel składu węgla B. w Sopocie pracował ze swoim pomocnikiem przy motorze, — który za pomocą wielkiego urządzenia rozpoczął dowozić piłę tarczową. Nagle urządzenie rozpedowe pękło, a B. uderzony został odlatującą częścią tak silnie, że zakrwawiony i bezprzytomny runął na ziemię. B. oddano do kliniki, gdzie stwierdzono wielką ranę ciętą głowy, wstrząs mózgu i skaleczenie prawego uda.

— **Wpadła do Wisły.** Pod Rothebude wpadła 45 letnia żona właściciela barki Chrysty na Urbańska z Torunia, przechodząc z łódki do barki, do Wisły. Znajdujący się przypadkowo w pobliżu dwaj młodzi ludzie wydobyli U. z wody i uratowali ją od niechybnej śmierci przez utonięcie.

GDANSKA GIELDA ZBOŻOWA

z dnia 29 kwietnia 1931 roku.

(Notowania nieurzędowe).

Pszonica 130 funt. 20; żyto 16—16,50; jęczmień browarowy 16,50 — 18; jęczmień pastewny 16 — 16,50; owies 18,50—19; otręby żytnie 14,50; otręby pszenne 14,50, na dostawę w maju świeża mąka pszenna 33, 60 proc. mąka żytnia 28; na dostawę w czerwcu świeża mąka pszenna 34; 60 proc. mąka żytnia 29.

Obchód 3 Maja we Wrzeszczu

Wielki obchód konstytucji 3-go maja w Wrzeszczu urządzają miejscowe Towarzystwa pod egidą Gminy Polskiej w niedzielę, dnia 10 maja br. w ubikacjach „Parksale“ Wrzeszcz, Hauptstrasse 142. Początek o godz. 7 popoł. Program: 1) Hymn narodowy, 2) powitanie, przez filij Gminy Polskiej, 3) deklamacje, 4) uroczyste przemówienie wygłosi p. prof. Kaszuba „Konstytucja 3-go maja“, 5) śpiew — Tow. Cecylji, 6) przedstawienie amatorskie „Przebudzenie“ — obrazek sceniczny w jednym akcie, 7) wspólny śpiew „Witaj majowa jutrzenko“. Po wyczerpaniu programu nastąpi zabawa taneczna.

Zapraszamy wszystkich Rodaków na obchód konstytucji 3-go maja. Czysty dochód przeznaczony będzie na cele społeczne.

Zarząd Gminy Polskiej
filja we Wrzeszczu.

Uprasza się Polonję z Wrzeszcza, aby wzięła gremjalny udział w obchodzie narodowym w Gdańsku w dniu 3 maja, natomiast Polonja gdańska podążyła na obchód lecz do Wrzeszcza w dniu 10 maja br.

Z gdańskiej rady miejskiej Oryginalna odpowiedź Senatu na wniosek radnego p. Maliszewskiego

Na posiedzeniu rady miejskiej miasta Gdańska omówiono szeroko sprawy szkolne, przy-czem niestety nieuwzględniono za stosowne zwrócić uwagę na konieczność naprawienia nieznanych stosunków panujących jeszcze zawsze bez zmiany w szkolnictwie polskim zależnym od senatu gdańskiego. Komuniści stawili ciekawą interpelację żądając wyjaśnień od senatu gdańskiego, co w obliczu ciągłych napadów na przedchodniów i mieszkania prywatne zamierza uczynić, aby ukrócić swawolę i terror hitlerowców. Senat ułatwił sobie odpowiedź pisząc, że sprawa ta należy do sejmiku gdańskiego. W sejmie zaś jak wiadomo poprostu uniemożliwiono na mocy uchwały radykalno-prawicowej większości także omówienie tej sprawy.

Radny polski p. Maliszewski jak wiadomo, stawił na posiedzeniu wniosek, aby dla biura informacyjnego Gminy Polskiej na dworcu gdańskim przeznaczono z funduszu miejskich 5000 guldenów. Senat naturalnie odpowiedział odmownie pisząc między innymi:

„Na pismo z dnia 30 marca 1931 r. nr. 348 donosimy uprzejmie, że wstawiona przez radę miejską suma przeznaczona jest na gmachy mający służyć popieraniu ruchu obcych i już została zupełnie wyczerpana. Wyasynowanie sum częściowych na biura turystyczne i informacyjne nie wchodzi w rachubę“.

Tak załatwia się senat z żądaniami polskich mieszkańców, którzy naturalnie płacą podatki na równi z wszystkimi mieszkańcami W. M. Gdańska.

Złot SPP w Gdańsku odroczone

Przykro nam donieść, że przygotowany na dzień 14 maja br. Złot Stowarzyszeń Młodych Polskiej Okręgu Gdańskiego odłożył musimy na czas późniejszy i to ze względu na ogólny zakaz wszelkich pochodów spowodowany obecną sytuacją polityczną w Gdańsku.

Niech odroczenie złota nie zrazi przedewszystkiem naszej młodzieży, która tak gorliwie na ten dzień się przygotowała wszystkim zaś osobom instytucjom i przedsiębiorstwom, które nam zaofiarowały swą pomocą, serdeczną składamy podziękę, prosząc jednocześnie o zachowanie nam tej samej życzliwości na przyszłość.

EKSPORT I IMPORT

przez Gdańsk i Gdynię w dniu 28 b. m.

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 1.213 wag. 25,286 ton węgla, 6 wag. zboża, 8 wag. cukru, 339 wag. drzewa i 35 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 582 wag. 12.371 ton węgla, 6 wag. drzewa i 34 wag. innych towarów.

Ładowało węgla w porcie gdańskim 19. w porcie gdyńskim 11 statków.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 144 wag. rudy, 2 wag. sztucznych nawozów i 27 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 36 wag. złomu, 1 wag. sztucznych nawozów i 30 wag. innych towarów.

Godną odpowiedź na Warcholską robotę dało Tow. Powstańców i Wojaków w Gniewie

Niemal każde pismo przynosi codzienne wiadomości o przekształcaniu się, przeobrażaniu, przyoblekaniu się w inną szatę racjonalnego istnienia i pracy dla dobra Państwa, z innej strony napaści wicherzyeli organizacji na tych, którzy zdrowo i rozsądnie myślą i przejęli hasło rzucone im oczyszczenia się z szumowin partyjnych i przystąpienia do pracy twórczej w przysposobieniu wojskowym w braterskiej zgodzie obywatelskiej. Nie od rzeczy będzie podać do publicznej wiadomości parę szczegółów w oświetleniu prawdy i rzeczywistości, zwłaszcza że gniewski „Pielgrzym” (czytaj — „Dziennik (Gniewski) poinformował po swoim ogólnym żarliwych czytelników sensacji małomiasteczkowej.

Otóż jak podaje legalny Zarząd Tow. P. i W. na obwód gniewski, placówkę gniewską rozwiązał Zarząd Obwodowy na podstawie art. IX, paragrafu 4 statutu Związku P. i W. D. O. K. VIII, który obowiązywał przed obecnym statutem uchwalonym 22 marca 1931 r., którego jeszcze Zarząd wtedy nie posiadał. Wobec tego rozwiązanie było prawidłowe, zaś zebranie, które odbyło się dnia 15 kwietnia było nielegalne. Zarząd nazywa robotę niektórych drubów rozwiązane Zarządu „robotą krecią, nie przyczynającą się do spolenia naszych szeregów”, zwłaszcza że w piśmie rozwiązującym Zarząd zostało naznaczone nadzwyczajne walne zebranie na dn. 18 kwietnia, które zgodnie z uchwałą zebrało się i odbyło swoje posiedzenie. Odpowiadać na różne zarzuty secesjonistów podane w dzienniku, nie uważa Zarząd za godne i potrzebne. Na zebranie w dniu 18 bm. przybyli także ci byli członkowie, którzy przed paru dniami zgłosili swoje wystąpienie. Na uwagi przewodniczącego starali się wpłynąć na prawomocnie zebranych i wykrzykiwaniem, że „nie dadzą ze siebie robić Strzelca”, że nie uznają nowego statutu, starali się uniemożliwić zebranie. Taktowne i stanowcze postępowanie przewodniczącego Obwodu p. Wiśniewskiego przekonało ich, że tu nie mają co robić, że w przyzwolonym Tow. Pow. i Woj. nie mają dla siebie miejsca, opuścili salę, poczem już w zupełnym spokoju i z całą powagą odbyło się zebranie reorganizacyjne, które przyjęło i wyraziło jednomyślnie zgodę na nowy statut, postanowiło pracować w myśl wskazań statutowych, przez co wykazali zupełne zrozumienie

NASZE KWIATY.

Tulipan

Widok tulipanów zdobiących parki miasta na wiosnę, nasuwa zawsze myśl o wygnaniu i tęsknocie.

Tulipany w wirze europejskiego wielkomięskiego życia tęsknią za ciszą i spokojem swej wschodniej Ojczyzny za szerokimi przestrzeniami Azji, za sylwetką białych trójkątnych żagli, płynących zdaleka na niewidzialnych kanałach, za wiatrakami wschodnimi, podobnymi do małych monumentów, za strumieniami, które płyną zawsze linją prostą, za niebem, ku któremu nie wznoszą się błagalne szczyty lasów, a gdzie żeglują obłoki ciche i łagodne jak baranki.

Tulipany to kwiaty spokoju, kwiaty wnętrza, którym w Europie najmniej byłoby może kwitnąć tylko gdzieś na oknie strojem w biały firanki od pyłu autobusów i prochu na brukowanych ulicach...

Tulipany o turbanach tęczy, delikatne klejnoty warto podziwiać nie przez szybę samochodu, przejeżdżając wzdłuż anonimowych trawników miasta, lecz oparłszy wygodnie łokcie o puszysty dywan Szeherezady...

Malarz śnie może o ich barwach... Gdzie zdobyły tę świeżość zieloną nie lodowatych szmaragdów, lecz pączków kwietniowych i żywość błyszczącej szarńczy? Jaka dziwoczość w ich lazurowym błękitcie, tym sztucznie wyhodowanym chemicznie, krótko trwałym, niknącym szybko jak wiosna... Barwy z trudem wszczepione przez ogrodników giną niebawem; natura zawsze zwycięża sztukę i mści się srogo. Sztucznie barwione tulipany więdną szybko...

Rudak

— Wielki wiec protestacyjny. Kolo BBWR w Rudaku zwołuje na dzień 30 bm. godz. 19 w sali p. Kaczmarka w Rudaku wielki wiec, protestujący przeciw gwałtom niemieckich bojówek w Gdańsku na Polaków.

Obywatelu, niech żadnego z was nie zabraknie na wiecu, zamianifestujecie gremjalnie przeciw butnym krzyżakom.

Niech żyje Gdańsk Polski. Zarząd.

dla dobra organizacji i ogólnej sprawy państwowo-twórczej. W końcu wybrali nowy Zarząd, w skład którego weszli: pp. Wiśniewski — prezes, Bremer — zastępca, Draim — sekretarz, Gajkowski — skarbnik, Adamczyk i Reszka.

Jak rozwinię się praca w Towarzystwie, zobaczymy w czasie najbliższym. Przypuszczać należy, że z obranego kierunku zdrowo myślących i gotowych do służby dla dobra Państwa i społeczeństwa pracy zgodnie z nowym statutem nie potrafią sprowadzić żadne machinacje secesjonistów i gdy przyjdzie do połączenia się i podania

bratniej dłoni coraz więcej rozwijającemu się Związkowi Strzeleckiemu na terenie powiatu gnieńskiego celem stworzenia jednego silnego, niezłamanego frontu odpornych sił państwowych w jedności ducha połączonych przeciw zachłanności sąsiadów.

Nowemu Zarządowi życzymy powodzenia i wytrwania w pracy prowadzącej do uzgodnienia myśli i czynów wypływających z przewodniczącego Wodza Narodu. X.

Powstańcy i Wojacy powiatu sępolińskiego oddają się pod rozkazy władz wojskowych

W ub. niedzielę odbył się w hotelu „Polonia” w Sępólnie nadzwyczajny Zjazd członków zarządu oraz delegatów Oddziału Tow. Powstańców i Wojaków.

Zjazd obecnością swą zaszczytlił p. Starosta Powiatowy Ornass, b. prezes Okr. p. Szambelan Prądyński i p. Schweitzer z Wituni.

Po otwarciu obrad przez druha prezesa Gracza stawiono wniosek, ażeby wybrać marszałka nadzw. zjazdu. Odbyło się głosowanie, w którym większością 1 głosu pozostawiono przewodnictwo prezesowi. Oddz. Pow. drh. Graczowi. Po załatwieniu kilku punktów porządku obrad udzielono głosu p. szamb. Prądyńskiemu, który w długim i treściwym referacie zdał sprawozdanie z swej 8-letniej działalności jako prezes Okręgowy, z zjazdu w Chojnicach oraz powody

zlikwidowania Okręgu.

W uznaniu swej działalności otrzymał p. szambelan Prądyński liczne oklaski i nadzwyczajny zjazd wyraził pełne zaufanie swojemu dotychczasowemu prezesowi Okręgowemu. Wywiązała się obszerna dyskusja, poczem uchwalono także następujący wniosek:

„Zjazd delegatów Oddziału Powiatowego Sępólna obradujący w dn. 26. 4. 1931 r. uchwała:

We wszelkich sprawach dotyczących P. W. i ochrony granic Rzeczypospolitej oddajemy się pod rozkazy Władz Wojskowych w zupełności”.

Po wyczerpaniu porządku obrad i odśpiewaniu „Roty” zamknął prezes Oddz. Pow. zjazd hasłem „Wolność”.

W odpowiedzi na zbrodnicze szowinistów bojkotujemy towary gdańskie

Energiczny protest społeczeństwa grudziądzkiego

Jak donosiliśmy w n-rze wczorajszym „Dnia Grudziądzkiego”, odbyło się w wtorek o godz. 7 wieczorem w sali hotelu Kellasa, wielkie zebranie wszystkich Związków i Organizacji społeczeństwa grudziądzkiego, zorganizowane przez Zw. Oficerów Rezerwy w Grudziądzu.

Po przemówieniach prezesa Zw. Ofic. Rez. p. nac. Wielowiejskiego, oraz prezesa Związku Tow. Kupieckich p. Marchlewskiego, zebrani uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

Zgromadzeni na zebraniu przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych, byłych wojskowych P. W. i kulturalnych, zważywszy, iż W. M. Gdańsk, które rozwój swój i był zażywa wyłącznie Polsce — w ostatnim czasie

wkroczyło na niebezpieczną drogę szkodzenia obywateli polskich, oraz, że niewątpliwie pod wpływem szowinistycznych instrukcji Berlina dopuszcza się tak niesłychanych napaści na obywateli polskich w Gdańsku i że władze gdańskie nie tylko nie występują przeciwko sprawcom obywatelskich mordów, ale je tolerują, postanawiają:

1) Dając wyraz oburzeniu społeczeństwa polskiego, protestują jak najenergiczniej przeciwko szowinistycznym wybrkom żywołów nacjonalistycznych w Gdańsku.

2) Protestują przeciw niesłychanym metodom władz gdańskich z senatem na czele, które nie tylko nie starają się położyć kresu bezprzykładowym napaściom na obywateli polskich, ale również starają się okłamać bezprzykładnie

Fatalne zderzenie autobusu z autem

Znani mieszkańcy Bydgoszczy doznali poważnych obrażeń

Onegdaj na szosie pod Rogowem wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarami mieszkańcy Bydgoszczy pp. dr. Dobakowie oraz majorostwo Harlandowie. Wymienieni wyżej wracali samochodem z konkursów hipicznych w Gnieźnie.

Pod Rogowem w czasie mijania się ze zdążającym w stronę przeciwną autobusem, nastąpiło zderzenie, które fatalne miało skutki. — Jadący otwartym samochodem pp. Dobakowie i Harlandowie wyrzuceni zeń zostali jak z procy, padając w przydrożny rów. P. dr. Dobakowa odniosła bardzo ciężkie obrażenia, reszta pasażerów t. j. majorowie Harlandowie

i dr. Dobak doznali wewnętrznymi obrażeń. Samochód i autobus uległy zniszczeniu. — Szczęściem nikt z pasażerów autobusu nie odniósł szwanku. Przejeżdżający w chwilę później własnym swym samochodem znany automobilista bydgoski p. Morawski zabrał porażonych i odwiózł ich do najbliższego lekarza w Rogowie. Winę wypadku ponosi szofer autobusu, który w czasie mijania się zaświecił duże reflektory.

Zaznaczyć należy, iż p. majorowa Harlandowa znana jest w Bydgoszczy jako znakomita sportsmenka, poświęcająca się zwłaszcza sportowi konnemu.

Za rozmyślne podpalenie 5 lat ciężkiego więzienia

Wydział zamiejscowy toruńskiego Sądu Okręgowego rozpatrywał w Brodnicy sprawę pożaru Jana Kulakowskiego i Bronisława i Jana Bielickich z Szafarni, pow. Brodnica — o rozmyślne podpalenie stodoły z przybudówką, należącej do Bronisława Bielickiego w Szafarni — w celu uzyskania wysokiej premii asykuracyjnej — i skazał wyżej wymienionych oskarżonych za zbrodnię podpalenia po pięć lat ciężkiego więzienia, po 3000 zł. grzywny i na zapłacenie kosztów sądowych.

Podpalone przez samego ubezpieczonego Bronisława Bielickiego budynki były ubezpieczone w Pomorskim Stowarzyszeniu Ubezpieczeń w Toruniu.

Jak się dowiadujemy, zaarrestowano na tu-tejszym terenie już szereg spekulantów podpalaczy, którzy w sposób oszukawczy wywołali pożar, by uzyskać wysoką premię asykuracyjną. Niestety, im się nie udało, a zamiast korzyści czeka ich ciężka kara 5-letniego więzienia.

Zaszczytne odznaczenie Prezesa Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy

W ub. sobotę w Ministerstwie Poczty i Telegrafów w Warszawie odbyła się dekoracja Wyższych Urzędników Poczty i Telegrafów, orderem Odrodzenia Polski.

Między innymi Krzyż Komandorski Polonja Restituta otrzymał prezes Dyrekcji Bydgoskiej p. Sylwester Maciejewski.

Pan prezes Maciejewski znany i ceniony długoletnią i gorliwą pracą w swoim zawodzie oraz działalnością zasłużył w zupełności na tak zaszczytne odznaczenie.

Jednocześnie został odznaczony orderem Polonja Restituta były prezes Dyrekcji Bydgoskiej p. inż. K. Dutczyński, znany w szerokich kołach Bydgoszczy.

W imieniu Redakcji „Dnia” odznaczonym szczerze gratulujemy.

Człowiek z ośmiu fałszywymi paszportami

Naprzeciwko dworca głównego w Warszawie na ul. Marszałkowskiej znajduje się popularny bar „Pod Setką”, odwiedzany przez ważnie przez podróżnych i... różnego rodzaju męty społeczne, które żerują na naiwności publiczki prowincjonalnej.

Wczoraj służba z baru zauważyła, że jeden z gości zaczyna się jakoś dziwnie kręcić koło rodziny jakichś przyjezdnych prowincjonalistów.

Ponieważ wyglądało to bardzo podejrzanie zawezwano policję. W komisarjacie gość ów oświadczył, że nazywa się Marjan Skowroński i mieszka przy ul. Chmielnej 87. Ponieważ pod wskazanym adresem niema żadnego Skowrońskiego, owego osobnika poddano osobistej rewizji. Znalaziono przy nim 8 fałszywych paszportów.

Istnieje przypuszczenie, że osobnik ów jest poszukiwanym przez władzę bandytą.

Wysokich Komisarzy: polskiego i Ligi Narodów.

3) Protestują przeciw zakusom hakatyistycznych organizacji, zmierzających do wytwarzania bezustannego napięcia w stosunkach polsko-gdańskich.

4) Zebrani wzywają całe społeczeństwo polskie do bojkotowania uzdrowisk i kąpiel gdańskich, oraz firm i towarów gdańskich tak długo, aż nie będzie zapewnione obywatelom polskim w Gdańsku zupełne bezpieczeństwo, oraz władze gdańskie nie zechcą zmienić swego stosunku do Polski.

5) Zebrani stwierdzają, że wszystkich tych, którzy nadal będą popierać firmy i towary gdańskie uważać będą za zdrajców sprawy narodowej.

6) Zebrani zwracają się do Rządu Polskiego by jak najenergiczniej zajął się obroną życia i mienia obywateli polskich na terenie W. M. Gdańska oraz

7) żądają od Ligi Narodów jako mandatariusza Gdańska, spełnienia jej obowiązków w stosunku do Polski.

Podpisano: Zw. Oficerów Rezerwy; Fed. Zw. b. Obrońców Ojczyzny; Zw. Legionistów Polskich; Zw. Podoficerów Rezerwy; Zw. Uczestników Powstań Narodowych; Zw. Inwalidów Rz. P.; Legja Inwalidów Polskich; Zw. Hallerczyków; Czerwony Krzyż; Bractwo Strzeleckie; „Sokol” III okręg; Zrzeszenie Rodaków Warmii i Mazur; Zw. Strzelecki Grodzki i powiat; Zw. Drużyn Ludowych Mocarstw. Polski; Tow. Sport. „Olympia”; Zw. Tow. Kup. na Pomorzu; Zjedn. Stanu Średniego; Pom. Zw. Gospodarczy i Obrony Kredytu; Pom. Zw. Cechów Piekarskich; Zw. Restauratorów; Zjedn. Zaw. Polskie; Kartel Z. Z. P.; Polski Zespół Pracy; Zw. Urzędników Skarbowych; Zw. Urzędników Kontroli Skarbowej; Stow. Urzędników Państwowych; Związek Urzędników Administracji Wojsk.; „Ognisko” Związek Polskiego Nauczycielstwa; Zrzeszenie Pracowników Pol. Banku Rolnego; Zw. Pracowników Poczty i Telegr.; Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem; Koło Dziennikarzy grudziądzkich; Redakcja „Dziennika Bydgoskiego”; Redakcja „Gońca Nadwiślańskiego”; Redakcja „Dnia Grudziądzkiego”.

Wszystkie organizacje, które z jakichkolwiek powodów nie mogły wysłać swych delegatów na wymienione zebranie, a tem samem nie podpisały rezolucji proszone są o złożenie swych podpisów pod powyższą rezolucją, która wyłożona jest w Redakcji „Gońca Nadwiślańskiego” przy ul. Wybickiego 9.

KRONIKA

piątek
1
maja

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Katarzyny

Piątek Filipa i Jakóba

— Stan wody w Wiśle z dnia 29. 4.: Zawiesność +1,94, Warszawa +2,47, Toruń +3,69, Fordon +3,64, Chelmno +3,50, Grudziądz +3,68, Korzeniewo +3,92, Piekło +3,77, Teczew +3,76, Einlage +3,10, Schiewenhorst +2,76.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 29 bm. włącznie dyżuruje apteka „Centralna” ul. Chelmińska 6, tel. 169.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek 30 bm. o godz. 20 „Koniec i początek”.

Piątek 1 maja godz. 20 „Koniec i początek”.

Sobota 2 maja godz. 20 „Koniec i początek”.

Repertuar kin:

Palace — „Koniec świata”.

Lux — „Królowa huzarów”.

Światowid — „Maska obłudy”.

Corso — „Stać, tu Edie Pollo”.

Mars — „Olbrzym gór”.

„LUX” KINO DZWIĘKOWE

Dzisiaj i dni następne! Dzisiaj i dni następne!
Rewelacyjna atrakcja dźwiękowa!

Prześliczna, wytworna, pełna ognia i załotności czarująca **Mady Christians** i niezapomniany bohater z filmu „Había Monte Christo” **Jean Angelo** w wspaniałym filmie p. t.

„Królowa Huzarów”

Nadprogram: dwa świetne dodatki dźwiękowe.
CENY ZWYKŁE — NIEBYWALE NISKIE

Z miasta

— Dancing Białego Krzyża odbędzie się dziś w czwartek w Esplanadzie. Początek o godz. 21.

— Temperatura powietrza. W Toruniu temperatura powietrza wynosiła w dniu wczorajszym plus 12 st. najwyższa plus 15 st.

— Stan wody w Wiśle w Toruniu osiągnął w dniu wczorajszym punkt kulminacyjny — 3,69 mtr.

— „O polskim śląsku”. Dr. Zygmunt Wojciechowski, prof. Uniw. Poznańskiego wygłosi w Toruniu dziś w czwartek w auli gimn. im. Kopernika odczyt pt. „O polskim śląsku”. — Odczyt odbędzie się o godzinie 20. Wstęp dla uczącej się młodzieży i dla wojskowych niższych stopni 20 groszy, dla dorosłych 50 gr.

— Toruński Klub Hodowców Kanarków „Wisła”. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 3 maja bm. o godz. 17 popoł. w lokalu Gospoda przy ul. Sukienicznej 16. — O gremjalne przybycie prosi Zarząd.

— Walne zebranie członków Związku Techników R. P. oddział w Toruniu odbędzie się w dniu 2 maja br. o godzinie 8 wieczorem w sali książęcej Dworu Artusa. Zarząd zwraca się do wszystkich członków, aby w imię wspólnych interesów w zebraniu wzięli jaknajwiększy udział.

Esplanada Dziś w czwartek Benefis ulubionego Orkiestry Stępienia

Dancing Białego Krzyża

— Pobór. W dniu 1 maja br. o godz. 8 rano stawić się winni przed komisją poborową w Parku Wiktoria przy ul. Grudziądzkiej 3-5 poborowi (ur. 1910) i ochotnicy, których nazwiska rozpoczynają się literami A. B. C.

— Ostrożnie z benzyną. Wczoraj o godz. 20 podczas napełniania autobusu benzyną przed stacją benzynową przy Placu Teatralnym zapaliła się rozlana benzyna, którą przybyła na miejsce Straż Pożarna ugasiła.

— Walne zebranie Oddz. Zw. Strzeleckiego na Jakóbskim Przedmieściu odbyło się w ubiegły czwartek w lokalu p. Wachowiaka (ul. Lubicka 49) pod przewodnictwem prezesa oddziału IV. Na zebraniu omówiono sprawy organizacyjne, między innymi wskazał przewodniczący zebranym członkom podstawy organizacyjne, na których winna się oprzeć wszystkie młodzież przedpoborowa. Pod sztandarem Zw. Strzeleckiego, jako jedynej organizacji przysposobienia wojskowego w Polsce, nie powinno również i braknąć już dobrze wysłużonych Polsece obywateli.

Oddział Z. S. mimo trudnych warunków, rozwija się dobrze i obecnie Oddział posiada w swej ewidencji 30 członków. Najbardziej daje się odczuwać brak własnego lokalu, uzyskanie lokalu jest jednak zapewnione przez kierownictwo Grodzkie Z. S. Dalsze zapisy na członków przyjmuje sekretariat Oddziału w lokalu p. Wachowiaka, Lubicka Nr. 49 w każdy dzień za wyjątkiem świąt od godz. 19 do 20.

Nad czym radzili wczoraj ojcowie miasta

Sprawa rozbudowy Gór Kozackich — Mieszkania dla bezdomnych — Nagły wniosek w sprawie obniżki plac pracowników miejskich

Wczorajsze posiedzenie parlamentu naszego miasta mimo dość obfitego porządku obrad skończyło się już krótko po godz. 21.30 z powodu braku quorum. Brak quorum zakwestionował radny p. Doehn, członek klubu niemieckiego w chwili, gdy Rada Miejska obradowała nad zgłoszonym wnioskiem nagłym w sprawie 15 proc. obniżki plac pracowników miejskich. Wniosek ten wpłynął na skutek zgłoszonego przez urzędników miejskich protestu przeciwko obniżce plac. Wystąpienie radnego Doehna uniemożliwiło Radzie Miejskiej powzięcie uchwały w tej niesłychanie ważnej dla ogółu pracowników miejskich sprawie.

Z pośród spraw, objętych porządkiem obrad załatwiono kwestię budowy ustępów przy szkole powszechnej przy ul. Łąkowej w tym sensie, iż magistrat przedłożył ma radzie miejskiej w terminie do 30 maja br. kosztorys na budowę tych ustępów, przyczem również ma wskazać źródła pokrycia. Przedłożony przez magistrat regulamin targów małych i wielkich nie zatwierdzono, odraczając załatwienie sprawy na wniosek p. radnego Więńca do czasu, kiedy magistrat doręczy poszczególnym klubom odpis regulaminu i poprawek przez magistrat poczynionych.

W dalszym ciągu obrad przyjęto przedłożony przez magistrat program rozbudowy Gór Kozackich. Program ten przewiduje zabudowę tego terenu w ciągu lat 10, w którym to czasie

magistrat zamierza urządzić tam wzorową kolonję robotniczą. W roku bieżącym w związku ze spodziewanym przejęciem tego terenu przez miasto, magistrat dzięki uzyskanym przez województwo subwencjom rozpocząć zamierza prace przygotowawcze i niwelacyjne na terenach pod cmentarz centralny.

Z kolei powzięto uchwałę, wzywającą wydział budowlany magistratu do przygotowania planu i kosztorysu na urządzenie mieszkań dla bezdomnych w byłym lokalu Państw. Urzędu pośredn. pracy. Prócz mieszkań dla bezdomnych projektuje magistrat również urządzenie w tym lokalu ochronki.

Długą i bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa świadczeń drogowych w naturze oraz związany z tą sprawą wniosek obywateli w sprawie wstrzymania egzekucji i terminu zapłaty, dotyczący świadczeń drogowych w naturze na rok 1930/31. W wyniku dyskusji, w której przemawiali pp. radni Więńca, inż. Kulek, Maćkowiak, Antczak i i., uchwalono wniosek o wstrzymanie egzekucji aż do czasu rozstrzygnięcia sporu przez wojewódzki Sąd Administracyjny, najpóźniej jednak do końca maja br.

Posiedzenie wczorajsze p. wiceprzewodniczący Pławski zamknął, jak o tem piszemy na wstępie, na skutek zakwestjonowania przez radnego Doehna quorum.

Garść wrażeń z uroczystości poświęcenia sztandaru Gimnazjum M. Kopernika w Toruniu

W ub. niedzielę jak już donosiliśmy obchodziło tutejsze gimnazjum męskie im. M. Kopernika uroczystość poświęcenia nowego sztandaru szkolnego. Uroczystość ta wywarła na obecnych niezatarte wrażenie.

Tuż przy wejściu do gmachu Gimnazjum pełnili straż honorową uczniowie hufta szkolnego PW — Wśród licznie zebranych w auli publiczności reprezentowali władze szkolne p. nacelnik Biedowicz i p. wizytator Dutkowski. Na pięknie udekorowanym podjum portretami p. Prezydenta Polski i Marszałka J. Piłsudskiego ustawił się poczet uczniów — delegatów wszystkich klas gimnazjum z poświęconym już sztandarem, olśniewającym oczy zebranych bogato haftowanym, białym czerwonymi adamaszkiem.

Uroczystość zagal p. dyrektor Rzeszowski udzielając głosu przewodniczącemu Opieki Szkolnej p. dr. Ossowskiemu, który po okolicznościowym przemówieniu wręczył nowy sztandar p. dyr. Rzeszowskiemu. — Pan dyr. Rzeszowski podziękował uroczystość i serdecznie zarazem za nowy sztandar i oddał go z kolei uczniowi — chorążemu Zieleniewskiemu. Następnie odczytał akt darowizny Zarządu Op. Szk. wygłosił głęboko ujęte przemówienie. Zaznaczył, że sztandar ten, chociaż nowy nawiązuje do najpiękniejszych kart dawnej i najnowszej historii polskiej, gdyż jego kolory, czerwień, srebro i złote gwiazdy

są symbolem najszlachetniejszych ideałów polskich. W 1914 r. bowiem ofiarą młodzieży Legionów J. Piłsudskiego też takimi barwami swój sztandar ozdobiła. Albowiem czerwoną krwią haftowała sztandar swego honoru w walce o wolność Polski srebrem łez, potu i znużenia tę czerwień zdobiła, a za te trudy i znoje — złote gwiazdy wolności i chwały dla Polski zdobyła.

Tak też i sztandar ten ma młodzieży pomorskiej przypomnieć swymi barwami — symbol honoru i umiłowania Ojczyzny — Polski, że młodzież ta, jako na najważniejszym szlaku Polski stojąca, na szlaku Polski ku morzu i ku Zachodowi, że młodzież ta powinna być godna tego świętego symbolu i w razie potrzeby by ofiarą krwią tej Ojczyźnie — Polsce służyć.

W związku z tem przemówieniem nastąpił wzruszający moment przysięgi sztandarowej. Wśród głębokiej ciszy słychać było słowa przysięgi:

„My młodzieży gimnazjum, imienia Mikolaja Kopernika w Toruniu, ślubujemy uroczystość, iż honoru i czci tego powierzonego nam sztandaru zawsze bronimy i strzec będziemy, dla dobra i chwały naszej ukochanej Ojczyzny, Najjaśniejszej Rzplitej Polski. Tak nam dopomóż Bóg!”

Przemówienie swe zakończył następnie p. dyrektor Rzeszowski okrzykiem na cześć p.

Wieczory teatralne

Koniec i Początek
Komedia w 3 aktach
Mariusza Maszyskiego

Po skokach w sensację (Sarajewo) i w reżislanę (Messal) pokazał nam teatr znakomitą komedię lekką, a typ ten odpowiada najlepiej doborowi dzisiejszego zespołu toruńskiego. Niestety publiczność, jakby nie rozumiejąc swego interesu teatralnego nie dopisała. Gdy pytałem dlaczego? — różnie mi tłumaczono. Jedni twierdzili że zrazili się mniej i więcej udalem eksperymentami zwłaszcza operetkowymi, inni, że wiosna, inni że kino, a ja że „przed — majem” i to przed majem, który nosić ma podobno w dziejach kieszki urzędniczych nazwę „moje 15 proc”. Ci, którzy przyszli bawili się wybornie a mnie nie pozostaje nic innego jak tylko szczerze serdecznie zachęcić do tłumnego zapełnienia widowni, uśmiecieć się do syta, a nadto asystować będąc przy narodzinach rodzimego dobrego, młodego talentu komediowego.

Autor, aktor znakomity, ulubieniec Warszawy, człowiek o dużej inteligencji wrodzonej a i niemalem wykształceniu poddyktował gdzieś do wywiadu, że napisał sztukę, bo mu się nudziło. I wierzę, aktor o tak ruchliwym temperamencie, przeżywa scenę całym sercem, bawi się z postaciami, które sam lub jego koledzy odtwarzają na scenie, umie ustawić; — trzeba było, żebyście, pozwolcie im mówić

i odezwali się przeslicznym językiem, gromadząc się w sposób zupełnie świeży i nowy.

„Koniec i Początek” to ani koniec ani początek; jest to wieczna treść miłość która ciągnie się rodzi, by słabnąć za lata i odradzać się znowu są to więc raczej „Igraszki miłości”. Bo cóż się tam dzieje? Dwadzieścia lat upłynęło, gdy złączyła się para wśród zabawy, a nawet cycerskich oddźwięków, a gdy minął szal, przyszedł ciężar życia codziennego, który często psuje zda się to, co w szale się urodziło. Przychodzą zgrzyty, narzekania, a jednak ta t. zw. niewola, zwycięża, bo i w tej niewoli jest urok, urok wspólnych przeżyć a nawet i ostrych klótni. Odejsz już nie tak łatwo a jak stwierdzają Pan i Pani wprost niemożliwe, bo życie tymczasem ubiegło kawał drogi i zrobiło miejsce innym. I znowu Zosia i znowu Kasia widzą tylko słońce i słyszą słowa wki nie dostrzegając, a nawet oburzając się na chrapanie potu, by za lat kilka pokazać nam znow scenę z początku końca.

Budowa komedji pierwszorzędną. Pewna nuda, jaka smuje się po scenie na początku pierwszego aktu jest doskonałym kontrastem życiowym jest podłożem do zbudowania się życia w akcie drugim we wprost mistrzowsko ujętym dialogu dwojga młodych, by spaść nie co w akcie trzecim.

Typy i charaktery życiowo prawdziwe, zarysowane z pewną złośliwością, ale życzliwie. Autor widocznie podpatruje nie tylko scenę lecz i życie, a kocha te ludziska, którym łat-

Uroczysta akademja ku uczczeniu 114 rocznicy Konstytucji 3 Maja

W dniu 2 maja o godz. 16.30 odbędzie się w sali Dworu Artusa ku uczczeniu 140 rocznicy konstytucji 3 maja oraz 10 rocznicy Powstania Górnoszląskiego, uroczysta akademja, urządzona staraniem Zrzesz. Wojew. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Na program akademji składają się: 1) zagajenie p. starosta Staniewski, 2) odczyt pt. Konstytucja 3 Maja na tle psychiki polskiej, wygłosi p. dr. Anna Grefnerowa, 3) a) Polonez 3 Maja — Chopin, b) Nocturn Fis-dur — Chopin, c) Fantazja Krakowiak — Paderewski. — Wstęp na akademję bezpłatny.

Po zaproszenia należy zgłaszać się do sekretariatu Zw. Pr. Ob. Kob. ul. Sw. Katarzyny 1. 3 II p.

Posiedzenie naukowe Instytutu Bałtyckiego

Dnia 2 maja br. odbędzie się o godzinie 12 w sali posiedzeń Starostwa Krajowego walne zebranie członków Instytutu Bałtyckiego, na którym po przyjęciu do wiadomości sprawozdania zarządu załatwione zostaną sprawy bieżące i administracyjne.

Tego samego dnia o godzinie 18 odbędzie się w sali Teatru Miejskiego w Toruniu do-rocne posiedzenie naukowe Instytutu Bałtyckiego. Posiedzenie zaga: w imieniu Kuratorium p. kurator Bernard Chrzanowski z Poznania, poczem przewodniczący zarządu p. starosta krajowy Łącki złoży sprawozdanie zarządu z prac Instytutu w roku 1930. Następnie prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Florjan Znanięcki wygłosi odczyt pt. „Siły społeczne w walce o Pomorz”. —

Wstęp na posiedzenie naukowe w Teatrze tylko za zaproszeniami imiennymi, które zostały rozesłane. Dodatkowo zaproszenia można otrzymać w sekretariacie Starostwa Krajowego w Toruniu i w Instytucie Bałtyckim (ul. Franciszkańska 14). Ze względu na to, że o godzinie 20 odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczyste przedstawienie z powodu święta narodowego, zwraca się uwagę, że posiedzenie naukowe rozpocznie się punktualnie o godzinie 18-ej.

Wieczorem o godzinie 21.30 odbędzie się w salach Kasy Garnizonowej w Toruniu, ul. Żeglarska zebranie towarzyskie, urządzone przez prezesa Zarządu Instytutu Bałtyckiego p. starostę krajowego Łąckiego, z okazji II zjazdu naukowego pomoroznawczego, który odbędzie się nazajutrz dnia 3 maja br.

Prezydenta Polski i Marszałka J. Piłsudskiego który entuzjastycznie podchwyciła młodzież szkolna i zebrani goście.

Uczestnicy uroczystości tej opuszczali orle gimnazjum w niezwykle podniosłym nastroju. Każdy prawie z obecnych zrozumiał, że uroczystość ta była zarazem wzorową lekcją wychowania obywatelskiego i państwowego dla naszej młodzieży szk., która pełnom godnością wzorowem swoim zachowaniem stwierdziła że warta jest tego sztandaru równocześnie dając rękojmnię, że i przysięgi swemu sztandarowi złożonej wierne dochować potrafi.

A. G.

kę przypnie z uśmiechem. Patrzy na swe typki podwójnym okiem (akt 2) przez oczy czające zaczepki i przez oczy, które mają nieco mgły jeszcze obiecującej.

Zespołowi naszemu należy się brawa, brawa też reżyserji bardzo dyskretnej i wspaniałopracującej z autorem (Benda).

I znowu koncertik dała nam p. Poręba, świetna w akcie drugim. I żal naprawdę, że warunki sceny prowincjonalnej zmuszają artystkę do przeskoków w operetkę. P. Poręba daje tyle serca i uczucia, a także porównawczej finezji w komedji, że aż wola o używanie jej bardziej celowe, by nie zatracić tego niepospolitego talentu.

P. Nettówna była kobietą prostą i dlatego bardzo miłą. P. Małkowska podkreślała o całym oddaniem śmieszności, dosyć grubo, Pani.

Doskonały typ burczymuchy, pocziwiny, oddał p. Dęhowicz, z wielkim pietysmem umiarem.

P. Jaworski umie zawsze znaleźć kontakt z publicznością dyskretny, elegancki, w akcie trzecim wniósł wiele życia i komizmu.

Sympatyczny, młody chłopiec — Kazio p. Rozmarynowskiego. Przedstawienie wtorkowe udane w całym tego słowa znaczeniu zmusza do powinszowań zespołowi, a do prosby w kierunku autora, by jego „Koniec i Początek” był pierwszkiem jego kariery autorskiej. — Czekamy z niecierpliwością na ciąg dalszy.

S. R.

Swiecie

Z życia Tow. Przemysłowców. W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zebranie Tow. Przemysłowców w Świeciu przy licznych udziałach członków. Po załatwieniu wstępnych formalności wybrano na marzałka w kolejności starszeństwa p. Fr. Paszka oraz sekretarza p. Bron. Baruckiego.

Następnie przystąpiono do sprawozdań członków zarządu, z których wynika, że rok administracyjny był pomyślny, pracowity i rozwojowy. Do ożywienia pracy przyczynili się w poważnej mierze referaty, wygłoszone na zebraniach, a mianowicie: dyrektora Banku Ludowego H. Brauna „Położenie gospodarcze i finansowe“, dyr. Kasy Chorych J. Dąbrowskiego „Opieka społeczna i obowiązki Kas Chorych“ oraz p. Lipskiego „O podatku obrotowym i dochodowym“. Wynika dalej ze sprawozdania prezesa p. S. Szczepańskiego, że Tow. Przemysłowców zaprosiło kilkakrotnie na swoje zebrania członków komisji szacunkowej i obradowało wspólnie nad ciężarami podatkowymi.

Z takich zebrań wynosili członkowie bezoporne intelektualne korzyści. Ze sprawozdania sekretarza, p. Lipskiego, dowiadujemy się, że Towarzystwo odbyło ośm zebrań zarządczych, jedno zebranie walne, jedno zebranie nadzwyczajne i 6 zebrań plenarnych. Zebrania były zawsze ożywione i cieszyły się licznym udziałem członków. W roku sprawozdawczym przystąpiło do Towarzystwa 9 nowych członków. Trzej członkowie uzyskali dyplomy honorowe. Są to pp. Leon Neumann, Ludwik Stindtmann, profesor gimnazjum i Jan Kurowski — dawniejszy dyrygent chóru Tow. Przemysłowców.

Majątek Towarzystwa łącznie z kasą pogrzebową wynosi 1064,55 zł. Po wysłuchaniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i wybrano zarząd nowy w składzie: prezes Zygmunt Szczepański (na rok 9-ty), wiceprezes Leon Neumann, sekretarz Maksymilian Lorkowski, zastępca sekretarza Bronisław Borucki, skarbnik Roman Urtnowski i zastępca skarbnika Jakób Piotrowski. Reszty członków zarządu nie zmieniono.

W następujących punktach porządku dziennego omawiano jeszcze obszernie aktualną sprawę podatku dochodowego i inne sprawy wewnętrzne Tow. W końcu na wniosek wiceprezesa L. Neumanna zebranie uchwaliło udzielić pomocy materialnej 3 członkom Towarzystwa, obecnie bezrobotnym po 20 zł. na osobę oraz przekazać p. Burmistrzowi Kostec na fundusz pomocy dla bezrobotnych 50 zł. w gotówce. — K.

Kartuzi

Osobiste. Dnia 24 bm. małżonkowie Juljusz i Katarzyna Pobłoccy obchodzili dziesięcioletnie gody pożycia małżeńskiego.

Rada miejska potępiła prowokację Gdańską. Ostatnio odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym po odczytaniu protokołu przyjęto do wiadomości oszacowanie majątku miasta na 1750000 zł. W dalszym ciągu ustalono pobierać podatek hotelowy w wysokości 10 proc. Na zebraniu omawiano sprawę wodociągów miejskich, a w końcu z okazji 30 letniej pracy w Magistracie Rada uchwaliła p. Adamczykowi 300 zł. gratyfikacji. Na naprawę wodociągów uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 16.000 zł. W wolnych godzinach po poruszeniu szeregu spraw dotyczących porządku na ulicach miasta, zebrani radni uchwaliли energiczny protest przeciwko przesładowaniu Polaków w Gdańsku.

Przeszło 4 tys. zł złożyło społeczeństwo powiatu toruńskiego w akcji Miesiąca Pomorza

Ostatnio zlikwidował swoją działalność Komitet Miesiąca Pomorza w powiecie toruńskim.

Wyniki ostateczne akcji wykazują, że sprawa obrony granic naszych i Pomorza jest na leżycie rozumianą przez społeczeństwo powiatu toruńskiego, zaś sama akcja była planowa i konsekwentna chlubnie świadcząc o organizatorach i składzie Komitetu Miesiąca Pomorza. —

Komitet został zorganizowany 18 listopada ub. roku przy współudziale delegata Okręgowego p. wizytatora Kuratorjum Jana Czystowskiego. W skład Komitetu Wykonawczego weszli p. starosta dr. Bogocz jako prezes, ks. prałat Szydlik jako wiceprezes, referent oświatowy Masojada jako sekretarz i powiatowy komisarz Miesiąca Pomorza, oraz dyrektor Miejskiej K. K. O. Jaśtak jako skarbnik. — Komisję rewizyjną stanowili ks. Lewandowski, Nowicki i Rytlewski z Chelmży.

Sekcja propagandowo-impresowo-finansowa składała się z ks. prof. Banieckiego, dyr. gimn. Bonina, prezesa P. T. R-u Czarlińskiego, prezesa Sokoła Kolendy, rektora Skańskiego, ref. Stetkiewiczówny, kierownika Syrka, prezesa Ziemianek Wojciechowskiej i kmdta P. W. i W. F. por. Wojdatta.

Program Miesiąca Pomorza w powiecie toruńskim rozpoczął się w dniu 7 grudnia na bożoństwie i odpowiednimi kuzaniami, rozprzedażą nalepek i propagandą afiszową. Następnie na całym terenie powiatu odbyły się samodzielne imprezy parafjalne, gminne i szkolne, z których na plan pierwszy wysuwa się obchód w Podgórzu.

12 i 13 grudnia miały miejsce zorganizowane przez Komitet Powiatowy występy K. Rychterówny w Toruniu, a 14 i 15 grudnia w Chelmży.

Od 19 do 21 grudnia odbyła się wystawa zabawarska kursu zabawarskiego w Brachnowie, a w dniach 18 do 31 stycznia br. Powiatowa Sekcja Prelegentów zorganizowała na terenie powiatu 40 wykładów dla 52 miejscowości. Z wykładów o morzu i Pomorzu korzystało 2616 obywateli.

Do Komitetu Powiatowego Miesiąca Pomorza wpłynęło 136 list podpisanych przez kilka tysięcy mieszkańców powiatu toruńskiego. Wpływy gotówkowe przedstawiają się jak następuje: z list składkowych zł. 1788, z nalepek 82,50 zł., ze subwencji Wydziału Powiatowego 1500 zł., od p. T. Kentzera z Lipniczek 200 zł., od Powiatowego Komitetu L. O. P. P. 100 zł., z występów Rychterówny w Toruniu 149,80 zł. z występów Rychterówny w Chelmży 211,14 zł., od Komitetu Mies. Pom. z Podgórza 121,05 zł., różnie 20,80 zł. Razem na cskardę hydroplanów zebrał Komitet Miesiąca Pomorza zł. 4174,26.

Rezultat akcji Miesiąca Pomorza pokrótce przedstawiony jest najlepszą odpowiedzią powiatu toruńskiego na prowokację Treviranusów, Braunów, Hitlerów i bożecznych wystąpień hakonkreutzerów w Gdańsku.

Z obrad kupiectwa w Łasinie

W ub. poniedziałek odbyło się drugie wspólne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych i Koła Drobno Kupiectwa w Łasinie, na które zaproszony został delegat Centrali Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu, celem wygłoszenia referatu w sprawach podatkowych i o kasie pośmiertnej.

Zebranie zagal p. prezes Szpitter, witając dyr. p. J. Radojewskiego.

Następnie p. dyr. Radojewski w obszernym referacie udzielił wyczerpujących informacji i wskazówek odnośnie składania zeznań o dochodzie oraz naświetlił obecną sytuację handlu, omawiając szczegółowo postulaty podatkowe, socjalne i kredytowe, a także sprawę obniżenia pensji urzędnikom państwowym, co spowoduje zmniejszenie się konsumpcji i w konsekwencji odbije się fatalnie na obrotach handlu. Na zakończenie mowa zaznaczył, że chociaż nie widzimy w tej chwili nie takiego, co by mogło wpłynąć na odprężenie depresji gospodarczej, przybierającej cechy kryzysu dłu gotwałego — to jednak musimy kicrować się kupiectwu optymizmem i wierzyć, że po okresie przesilenia handel odzyska swobodę ruchu i stanie się znów naturalnym, a tak ważnym źródłem finansowania dziś zupełnie niedostatecznej konsumpcji, od wzrostu której zależy uzdrowienie obecnych niedomagań, a co za tem idzie — dobrobyt kraju.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: Ciernicki, Chojnowski, Goryński, Górny, Krysztafick, Kłosowski, Nalaskowski, Rost, Szarafiński, Weidner i inni, którym zatówno p. prezes Szpitter, jak i p. dyr. Radojewski

udzielili porad i wyjaśnień w sprawach podatkowych.

W dalszym ciągu p. prezes Szpitter bardzo szczegółowo poinformował zebranych o celach i zadaniach zorganizowanej pod patronatem Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu Kasy Pośmiertnej, a poszczególnie punkty statutu tej Kasy zreferował i naświetlił p. dyr. Radojewski. Zebrani, w zrozumieniu doniosłości tej wysoko humanitarnej placówki ubezpieczeniowej dla szerokich sfer kupieckich, zgłosili siebie i swoje żony na członków kasy.

Po załatwieniu szeregu lokalnych spraw organizacyjnych, p. prezes Szpitter podkreślił ofiarną pracę Centrali, a w szczególności zasługi prezesa Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. T. Marchlewskiego, który nie szczędzi pracy dla rozwoju organizacji.

W odpowiedzi — p. dyrektor Radojewski zaznaczył, że w ciężkiej, żmudnej pracy Centrali — ze w codzienniej walce o lepsze jutro, jedynym bodźcem jest pewność, że zrzeszenia, w skład Związku wchodzące, stanowią jedną — zgraną harmonijnie rodzinę, że zrzeszenia te biorą czynny udział w tych pracach. Klasycznym przykładem tej harmonii może być kupiectwo w Łasinie, zorganizowane w Towarzystwie Kupców Samodzielnych i w Kole Drobno Kupiectwa, a pracujące pod egidą jednego prezesa — p. Edmunda Szpittera. To też p. dyr. Radojewski w imieniu Centrali złożył zebrany serdeczne gratulacje, życząc dalszej twórczej, zbożnej i owocnej pracy dla dobra kupiectwa pomorskiego.

Po zebraniu spędzono jeszcze kilka miłych

Gieldy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

| za 100 kg. z dn. 29. IV. 1931 r. | |
|----------------------------------|-------------|
| Zyto | 28,00—29,00 |
| Pszenica | 33,25—33,25 |
| Jęczmień przem. | 26,75—27,75 |
| Jęczmień browarowy | — |
| Owies | — |
| Mąka żytnia 65 proc. | 42,00—45,00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 50,50—53,50 |
| Osipa żytnia | 23,00—24,00 |
| Osipa pszenna | 23,00—24,00 |
| Groch polny | 30,00—31,00 |
| Groch Wiktorja | 33,00—37,00 |
| Groch Folgera | — |
| Wyka | 45,00—47,00 |
| Seradela | — |
| Łubin niebieski | 26,00—28,00 |
| Łubin żółty | 34,00—38,00 |
| Peluszka | 47,00—50,00 |

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 29. IV. 1931.

| | |
|--------------------------------|---------------|
| żyto od stacji załad. | 195,00—197,90 |
| jęczmień browarowy | — |
| jęczmień pastewny i przemalowy | 230,00—244,00 |
| owies | — |
| kukurudza rum. wagon Berlin | — |
| mąka pszenna | 34,50—40,50 |
| mąka żytnia | 26,80—29,30 |
| otręby pszenne | 14,00—14,25 |
| otręby żytnie | 14,50—14,75 |
| groch Wiktorja | 24,00—29,00 |
| groch drobny, jadalny | 23,00—27,00 |
| groch pastewny | 19,00—21,00 |
| peluszka | 25,00—30,00 |
| bób | 19,00—21,00 |
| wytłoki suche | 8,00—8,20 |
| wytłoki soya | 13,50—14,60 |
| planki ziemniaczane | 15,50—16,00 |
| ziemiaki ladałne białe | 1,70—2,30 |
| wyka | 23,00—26,00 |
| łubin niebieski | 13,50—15,50 |
| łubin żółty | 22,00—26,00 |
| makuchy rzepakowe | 9,80—10,20 |
| makuchy lniane | 14,00—14,20 |

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 29 IV 1931 r.

Tranzakcje

| | |
|---------------|------|
| St. Zjedn. | 8,89 |
| Franki franc. | — |

Dewizy.

| | |
|------------|--------|
| Paryż | 8,74 |
| Praga | 26,35 |
| Szwajcaria | 171,40 |
| Sztokholm | 238,53 |
| Wiedeń | 125,14 |
| Włochy | 46,60 |
| Berlin | 212,42 |

Programy radiowe

Piątek 1 maja.

Warszawa 14,50 Lekcja francuskiego. 15,30 Odczyt dla maturzystów pt. „Wielka emigracja“, wygl. prof. H. Mościcki. 15,50 „Odczyt dla maturzystów pt. „Wyspiański“ wygl. p. T. Makowicki. 16,10 komunikat dla żegluga i rybaków. 16,15 „Kącik artystyczny L. S. G.“ 17,15 Odczyt z Krakowa. 17,45 Aud. jugo-słowiańska z Krak. 19,50 Odczyt pulk. Rośtorowski „O powstaniu Śląskiem“. 20,15 koncert symf. z Filh. Warsz.

chwil na koleżeńskiej pogawędce, wspominając zaczątki organizacji kupieckiej na terenie Łasina, założycielem której był p. Szłowski, a którą od szeregu lat wytrwale i z pełnym poświęceniem prowadzi p. prezes Edmund Szpitter.

PRZETARG

Szełostwo Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni — Okswie ogłasza n. niemiezem przetarg a) na budowę toru pod dźwig na wybrzeżu zachodnim basenu wojennego w Gdyni. b) na budowę kłozetu w porcie wojennym. c) na budowę fundamentów pod latarnie oświetleniowe, ustawienie słupów wykonanie wnek na wybrzeżu i molo południowym portu wojennego Gdynia.

Warunki przetargu i ślepe kosztorysy mogą zainteresowani otrzymać za zwrotem kosztów w godzinach biurowych w kancelarii Szełostwa Budownictwa w Gdyni — Okswie.

Przetarg odbędzie się dnia 15 maja 1931 r. ad a) o godz. 10.30, ad b) o godzinie 11-tej i ad c) o godzinie 11.30. 8006

SZEF BUDOWNICTWA WYBRZEŻA MORSKIEGO.

PRASOWACZKI

dla garderoby damskiej przyjmie do stałej pracy **farbiarnia Hans Schneider**

Gdańsk, — Św. Wojciecha Tel. 233, 27 — Gdańsk, Matzkauschegasse 5a, — 256

Ogrodnicy!

Miłośnicy pięknych ogrodów!

Nadszedł czas

wysiania nasion kwiatów i warzyw, sadzenia krzewów, drzew, cebulek i kłaczy kwiatowych.

Kto chce mieć prawdziwą przyjemność ze swego ogródka, ten poczyny swoje zakupy w istniejącej od roku 1895 firmie

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28
Specjalny skład i hodowla nasion — Zakłady ogrodnicze. 7767

PRZETARG.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku ogłasza niniejszym przetarg na dostawę 700 m. sześć. przesianego żwiru, 50 m. sześć. żwiru drogowego

dla rejonu Urzędu Budowy Portu w Nowymporcie. Warunki przetargu można otrzymać pocztą z Kasy Głównej Rady Portu w Gdańsku, Neugarten 28/29 za opłatą 3,— gułdenów i zwrotem kosztów przesyłki. Termin przetargu: 11 maja 1931 r. o godzinie 10-tej przed południem. Termin przydziału: 4 tygodnie.

RADA PORTU I DRÓG WODNYCH W GDAŃSKU.

Sadzonki

jednoroocznej sosny, dwu-letniego świerka i jednoroocznej morwy na na sprzedaż Dominium Klonówka p. Pelplin. 7961

Kresowianka

Salon Mód, wykonuje po dług francuskich żurnali suknie, kostjmy, kapelusze oraz okrycia damskie. Strussowa, Toruń, Jęczmieńna 16. I piętro. 7600

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 1 maja 1931 r. o godz. 11 sprzedawac będą w N. Zalnie najwięcej dającym za gotówkę: 3 zrebaki 2 letnie, 8 zrebaków 1 rocznych, 12 jalowic, 10 krów dojnych. Zbiórka licytantów w N. Zalnie. 8056

(—) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamk. 4.

Tow. „REEMIGRANT“, sp. z o. o. posiadając swoich klientów (reemigrantów powracających do Polski) ma możność **SPRZEDAŻY DYTEL BUDOWLAŁ.**

w Gdyni i okolicy. oraz budynków, zakładów handlowych i przemysłowych, sklepów i warsztatów wszelkich. — Prosi zainteresowanych o składanie ofert w Polskiej Agencji Telegraficznej, Gdynia, ul. Portowa, róg św. Wojciecha.

Elegancki bezpieczny morski

jacht-krajoznik

mahoniewy z dobrem ożaglowaniem [ketch] 11x3 11,65 z 12 S. K. motorem 3,5 to. z spodu belką z ołowiu 84 m. kw. przy wicherze. Elektryczne oświetlenie. 6 miejsc do spania. W. C. z wszelkimi częściami. Oferty przyjmujcie **Orłowski, Król-wiac** [Königsberg Fr.] O. berteich-uter 16. 255

Służąca

na wieś, która umie krowy doić i włada językiem niemieckim poszukuje zaraz. Schmidt, Gdańsk, Burgerwiesen 10.

Samochód

1 1/2 tonowy Ford po kompletnym remoncie sprzedam niedrogo. Julian Michulowski Toruń, Grudziądzka 88. 7774

ŚWIATOWID

Dziś w czwartek ostatni raz!

„MASKA OBLUDY“

dramat salonowo-życiowy. W rolach głównych: **CORAIINE GRIFFITH i CLOVE BROOK.** Ponadto nadprogram.

DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dziś i dni następne! Gigantyczny dźwiękowiec monumentalny w stylu „Króla Królów” i „Kobiety na księżycu” **„KONIEC ŚWIATA“** Tragedia ludzkości zagrożonej zagładą! Cud techniki! Przepych wystawy! Ponadto nadprogram!

Od 1 maja urządzam w godzinach wieczorowych, bezpłatny

KURS FOTOGRAFJI

Zgłoszenia przyjmuje

DROGERJA SANITAS 8053

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 1. 5. 1931 r. o godz. 11 przed połudn. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą a to: 3 stoły sklepowe, umywalkę, leżankę, 2 nocne stoliki, biurko, fotel, biblioteczkę, stół okrągły, 4 krzesła, chodnik, dywan, 80 par różnego obuwia.

Kozak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 2 maja 1931 o godz. 10 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę w Grębocinie cegielnia Wolski: 1 parokon, maneż, 1 sieczkarkę, 1 kultywator, 1 wóz roboczy, 1 maszynę do pisania, 1 prasę do 8 cal. drena.

Wójtostwo Lipniczki

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 1 maja 1931 r. o godz. 9,30 sprzedawać będę w Żalnie najwięcej dającemu za gotówkę: 100 paczek domieszki kawy „Franka”, 50 paczek mydła „Schichta”, 200 kawalków mydła różnego, 50 paczek proszku Regiera. Zbiórka licytantów w Żalnie przed szkołą.

8055
(—) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamk. 4.

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 18 kwietnia 1931 r. firmę: Auto Service Jan Gorzechowski Toruń, a jako jej właściciela rolnika Jana Gorzechowskiego z Torunia Bielany.

8004
Sąd Grodzki Toruń.

Do tutejszego rejestru handlowego wpisano przy firmie Kleinbahn Toruń Czarnowo Towarzystwo Akcyjne, że spółka brzmi obecnie Kolej lokalna Toruń Czarnowo Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu oraz że w miejsce Waltera Kühna z Berlina wybrano jako członka zarządu Edmunda Schaeffera naczelnika Wydziału Kolei Państwowych w Gdańsku w myśl uchwały akcjonariuszy z dnia 28. 11. 1930 i 13. 12. 1930.

Toruń, dnia 9 lutego 1931 r.

8005
Sąd Grodzki.

Indycze

jaja wylęgowe

poleca po 5.— zł. mende!

Baźaniarn'a w Barbarce.

Zamówienia kierować do Magistratu m. Torunia 7978
VI. Wydział Dóbr i Lasów.

Nie zawiodą się te Panie, które stale codziennie używają Kremu Simona.

Krem ten wygładza wybiela i odżywia skórę, zapobiega zmarszczkom i daje cudowną cerę

Swe światowe powodzenie od lat 70-ciu zawdzięcza Crème Simon nie zwykłe starannemu przygotowaniu. Jest on polecany przez lekarzy.

Crème Simon jest niezrównany.

CRÈME SIMON
Paris

Bony

z dobremi świadectwami do 4 letniego chłopczyka poszukuje. Zgłoszenia nadsyłać Toruń, Fredry 12 Julja Lamot Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 7964

Zegary,

zegarki, platery, biżuterje ślubne obrączki po cenach znizonych polca

Kazimierz Bibik
Szevska 24.
Udzielam kredytu na asyg. Spółdzielni Kredyt 7909

Aparat

kompletny do robienia lemoniady i wody sodowej tak zwany Riesel aparat sprzedam niedrogo. Wiadomość: J. Jan Michałowski Toruń, ul. Grudziadzka 88. 7775

HURTOWNIA

TAPET

i artykułów malarskich **J. KAPCZYŃSKI**
Szczytina 13. 7454

Pierze-Puch

polecam po cenach wyjątkowych za 1/2 kg. Gęsi podskub od zł 5.25 do 6.50 Kacze niedarte 3.— do 3.90 darte pierze już od 2.50 Puch najlepší koldrowy zł. 18. **Również** przyjmuję pierze do czyszczenia, cena wyjątkowa za 1/2 kg. od 0.40 zł. Na życzenie odbieram z domu i odsyłam z powrotem. Już tego samego dnia można pierze otrzymać z powrotem. 7478

W. Sobkowski

Toruń, św. Duchy 16.

Parcela

budowlana na sprzedaż Adr. pada Dzień Pomorski 7237.

Do I. Komunji św.

BIELIZNA

chłoptęca

dziewczęca

wstążki, haft, koronki, pończochy białe i t. d.

B. Wilamowski

Toruń

28 ul. Zeglarska 28

Reperiuar

Teatru Toruńskiego

W czwartek, dnia 30 b. o godz. 20tej

„Koniec i Początek“
Sztuka w 3 aktach
Marjusz Maszyńskiego

W piątek, dnia 1 maja br. o godz. 20tej

„Koniec i Początek“
Komedja w 3 aktach
Marjusz Maszyńskiego.

W sobotę, dnia 2 maja o godz. 20tej

„Koniec i Początek“
Komedja w 3 aktach
Marjusz Maszyńskiego

W niedzielę, dnia 3 maja o godz. 16tej

„Polska Krew“
Operetka w 3 aktach
Nedhala
(Ceny znizone).

W niedzielę, dnia 3 maja o godz. 20tej

uroczyste przedstawienie **PREMJERA „HALKA“**
Opera w 4 aktach
St. Moniuszki.

KAWA

najlepsza — najtańsza
Nowoczesna Palarnia Kawy **ARACZEWSKI**
Chelmińska przy Rynku 8003

Nowiutka maszyna do pisania à la Undervood

za 450 i także podróżna za 300 zł. rotacyjny używany powielacz korbowy 150 zł. zmuszony okolicznościami sprzedam Zmudzkiński Zeglarska 25, II Toruń. 8001

Automobile, taksówki

proszę żądać telefonicznie 494 lub 94. Na dalsze drogi specjalny rabat. Szkoła Szoferów, Grudziadz. Mickiewicza 16. 8046

Służąca

uczciwa i wykwalifikowana w gotowaniu potrzebna Nasiadek. Bydg. Marszałka Focha 43. 8022

Uwaga! Rolnicy

Wykonuje prace meljoracyjne i drenarskie zdjęcia, projekty, wykonania i wszelkie inne prace w zakresie wchodzące. Łaskawe oferty do niniejszego pisma pod „Meldren“ 8023

Rozlewnia

piw i fabryka wód mineralnych w Toruniu jedna z poważnych, z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Potrzebna gotówka ca. 25.000 zł. Zgłoszenia pod „Rozlewnia“ do Dnia Pomorskiego. 7776

Interes

kolonialny polączony z handlem żelaza wraz z mieszkaniami w Wąbrzeźniu zaraz do wydzierżawienia wprost od właściciela. Zgłoszenia do Adm. pod „Interes“. 7959

Ogrodnik

samotny, z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty do Dnia Pomorskiego Toruń L. 7960.

Sprzedam

20 morgow roli w Swarzewie. Zgłoszenia „Dzień Pomorski“ w Gdyni.

Obiady

domowe na maśle kuchnia małopolska Krasieńskiego 50, parter I. 7998

Z GRUDZIADZA

Czapki
wojskowe, Przystosowania wojskowego, strzeleckie, strażackie szkolne i inne

wykonujemy na zamówienie pojedynczo i zbiorowo

szybko i tanio
Na ządanie służymy wycepaćkami ofertami.

Uwaga: Dla komitetów P. W. specjalny rabat.

W. Wojnowski i E. Bożejewicz
Grudziadz. Mickiewicza 9

Druki Stemple
Bloki kasowe
introligatornia
Księgi handlowe
Materiały piśmienne
wszystkie w jednej firmie najtaniej poleca

Władysław Kulerski
Grudziadz, ul. Pańska 19.

Wielki wybór wszelkiej odzieży
z najlepszych bielskich materiałów najnowszej kroju i **własnego wurobu**
kolory i fason nie zmieniają się ani w słońcu ani w deszczu

JAN PALUSZKIEWICZ
ul. Wybickiego 21.

Urzędnik
prywatny z długoletnią praktyką biurową, z wykształceniem szkoły średniej (cenzus naukowy — świadectwo dojrzałości) poszukuje posady w buchalterji, rachunkowości lub korespondencji. Prima referencje i świadectwa Łaskawe oferty proszę skierować do Adm. Dnia Grudziadzkiego pod nr. 1450 B.

Pomocnik
drogeryjny z dyplomem, dobry dekorator i ekspedjent, może się zgłosić z podaniem referencji, odpisem świadectw, żądaniem wynagrodzenia i załączeniem fotografii. L. E. Hanczewski — Drogerja pod „Orlem“ Grudziadz, ul. Toruńska 10

Parcelacyjne
osady tanio sprzedaje: Paweł, generalny pełnomocnik, **Grudziadz**, Grobłowa 11. 6247

Poszukuję
jakiegokolwiek pracy, za woznego, stróża lub t. p. Zgł. do Adm. „Dnia Grudziadzkiego“ pod 8027.

Wypożyczyć
kilka tysięcy złotych za mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią. Oferty do Adm. „Dnia Grudziadzkiego“.

Uczeń
drogeryjny, syn uczciwych rodziców, z 6-ma klasami gimnazj. znający język niemiecki, może się zgłosić. L. E. Hanczewski — Drogerja pod „Orlem“ Grudziadz, ul. Toruńska 10.

Duża izba
z kuchnią w okolicy ul. Chelmińskiej, potrzebna na ochronkę, dla najbardziej potrzebnych dzieci. Łaskawe zgłoszenia do „Dnia Grudziadzkiego“ pod „natychmiast“ 7103

DLA WYGODY nastych abonentów otworzyliśmy następ. AGENTURY

gdzie można zamawiać prenumeratę.

- ul. Ks. Budkiewicza 76, Teodora Witwicka
- ul. Wybickiego 33 Księgarnia „Wiedza“
- „ Wybickiego 33 Borowczyk (kiosk)
- „ Wybickiego 33 Krurzyńska (kiosk)
- ul. Kościuszki 14 Józefa Witwicka
- „ Kościuszki 13 Maks Erlich
- „ Kościuszki 28 Jan Gawroński

- ul. Koszarowa 18 Anna Skowrońska
- „ Koszarowa 10 Krejtówna
- ul. Forteczna 9 Gustaw Wollert
- „ Forteczna 28 Emma Schachtschneider
- „ Forteczna 29 Joanna Chelstowska
- ul. Lipowa 34 Józef Razmus
- „ Lipowa 35 Antoni Kopczyński

- ul. Lipowa 45 Michał Frejer
- „ Jasiński, skład kol.
- „ Lipowa Wróblewski (kiosk)
- ul. Trynkowa 13 Wiktor Jędrzejewski
- ul. Chelmińska 7 Tebertowa
- „ Chelmińska 30 Falkiewicz
- Pl. 23 Stycznia Krużyńska (poczek. tramw.)

Telegramy

z ostatniej chwili

Szacherki, fałszerstwa „Centrali Rolniczej”

W orzeczeniu biegłego Małoty na 18 stronach pisma maszynowego

W siódmym dniu rozprawy w procesie przeciw b. posłowi endeckiemu J. Kwiatkowskiemu osiã zeznań były zeznania biegłego Małoty.

Biegły Małota, badając akta i księgi f-my Centrala Rolnicza stwierdza na wstępie, że kierownik f-my obowiązany był do prowadzenia ksiąg prawidłowo i zgodnie z wymaganiami prawa. Początkowo księgi C. R. prowadzone były względnie poprawnie. Natomiast bilans z 1928 r. został przy pomocy niedozwolonych manipulacji w księgach handlowych sfałszowany tak, że przedstawiony w nim stan majątkowy był niezgodny z rzeczywistym, przez co różni wierzyciele mogli być mylnie poinformowani o prawdziwym stanie przedsiębiorstwa. W aktywach tego bilansu figuruje kwota 118.730,93 zł. zadłużenia osobistego oskarżonego, co jest niedopuszczalne. Bilans ten wykazuje bardzo znaczne zyski i nasuwa przekonanie, że firma jest na najlepszej drodze do dalszego rozwoju. W rzeczywistości już w tym czasie C. R. pracowała z nadmiernymi kosztami handlowymi.

I KSIĘGI HANDLOWE SFAŁSZOWANO.

Sfałszowanie bilansu poprzedziło sfałszowanie ksiąg handlowych. Z jednej strony umieszczano w nim wartości posiadanych towarów, z drugiej jednak strony nie wstawiono kosztu kupna ich. Podreperowany w ten sposób bilans wyglądał niezmiernie zachęcająco i mógł na każdym zrobić wrażenie jaknajlepsze. Księgi poprawiano w ten sposób, że zalepiano papierem niewygodne pozycje. Tak spreparowany obraz działalności i stanu finansowego przedsiębiorstwa nie uwzględnił w wydatkach podatków, natomiast pomieszczał w aktywach pretensje nieściągalne.

Zrekonstruowany bilans C. R. oparty na rzeczywistym i istnym stanie wykazywać powinien stratę bilansową na 30. 6. 28 r. w wysokości 216.521,33 zł., zadłużenie firmy w tym dniu wynosiło zaś 32.608,97 zł.

Przy takim stanie oskarżony powinien był zgłosić upadłość. Stan firmy był Kwiatkowskiemu znany, o czym świadczy jego polecenie sfałszowania bilansu oraz list do Salzmanana, w którym pisze: „... Usunę lawinę, która jak zmora towarzyszy mym poczynaniom od przeszło roku” i dalej, że „załamania się firmy już ujawniono”. Jasny wniosek, że załamanie to istniało i przedtem, lecz nieujawnione.

WSZYSTKO FAŁSZYWE.

Oskarżony, znając prawdziwy stan przedsiębiorstwa, prowadzi je dalej, ratując sytuację weksłami grzechnościowymi, przyczem wystawców wprowadza w błąd fałszywymi informacjami o firmie i jej interesach. Wszystkie te prowadzą C. R. do coraz większego zadłużenia i stwarzają sytuację bez wyjścia. Wierzyciele zaniepokojeni szukają zabezpieczenia. Kwiatkowski, chcąc wzbudzić zaufanie moeno zachwiane oddaje w zastaw kilku firmom to same ruchomości, a jednej z nich przeważająca poprzednio zastawione rzeczy. Ponadto inkasuje pieniądze mimo wyraźnej umowy zabraniającej mu to. W poszukiwaniu pieniędzy nie przebiera w środkach. Kupuje na kredyt mąkę i następnie sprzedaje po cenach niższych od zakupu. Konto oskarżonego wykazuje dług w kwocie 160 tys. zł. Dług ten powstał w czasie ostatnich 5 lat. Ponadto w tym czasie Kwiatkowski pobierał tytułem pensji z C. R. 28 tysięcy złotych, czyli że przeciętnie pobierał 3.130 zł. miesięcznie.

Orzeczenie biegłego Małoty obejmuje 18 stron maszynowego pisma i omawia każdy wypadek nadużycia ze strony oskarżonego.

OSKARŻONY KWIAWKOWSKI O SWYCH „WIELKICH” PROJEKTACH.

W ósmym dniu rozpraw na wstępie daje w dalszym ciągu wyjaśnienia biegły Małota.

W trakcie jego przemówienia, niejednokrotnie zabiera głos oskarżony Kwiatkowski, rozwodząc się o swych wielkich projektach i wzorowej organizacji eksportu jagód, przyczem krytykuje w słowach ostrych i podniesionym głosem orzeczenie biegłego. Przewodniczący czyni Kwiatkowskiemu uwagę. Osk. podtrzymuje swe zdanie, iż stan majątku jego firmy pozwał mu na kontynuowanie pracy bez ogłaszania upadłości.

WNIOSEK PROKURATORA.

Następnie prokurator zgłasza wniosek o powołanie w charakterze świadka jednego z urzędników urzędu skarbowego, celem stwierdzenia, jakie zadłużenie podatkowe miała Centr. Rolnicza w dn. 30. 6. 1928 r. Sąd przychylił się do tego wniosku.

CO MÓWI DRUGI BIEGŁY?

W dalszym ciągu odczytuje swe orzeczenie drugi biegły, Alojzy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg z Grudziądza. Orzeczenie to w zasadniczych sprawach nie odbiega od orzeczenia b. Małoty. Kamrowski stwierdza, że kwota 86.564,07 zł. była wykreślona czerwonym atramentem w księdze faktur, zaś w kontokorencie pozycję tę zalepiono papierem.

FAŁSZYWY BILANS.

Dalej orzeczenie podkreśla, iż pod żadnym warunkiem nie należało dokonaniem przejścio-

wo tranzakcjami obrotowymi z zapasów, nadanego przed zamknięciem bilansu towaru, obciążać poszczególnych odbiorców. Bilans, zestawiony na dzień 30. 6. 1928 r., wedle słów biegłego, jest nieistotny i wykazuje nierealne kapitały własne. Tak samo zysk bilansowy w kwocie 30.773,67 zł. nie jest realny.

W zakończeniu swego przemówienia, biegły Kamrowski prowadzi częściową dyskusję z b. Małotą w sprawie drobniejszych szczegółów prowadzenia ksiąg i sposobu bilansowania. Na tem zakończono rozprawę przedpołudniową.

Po południu zeznaje świadek Ciszewski Jan, urzędnik skarbowy w sprawie zaległości podatkowych w Centrali Rolniczej. W tej samej sprawie zeznaje ponadto Śliwicki Robert również urzędnik skarbowy. Prócz znanych z przewodu szczegółów świadkowie nie nowego do składu nie wnoszą.

Następnie powołany został w charakterze świadka dyrektor K. K. O. p. Małota. Z zeznań jego wynika, iż w rezultacie dyskonta weksli grzechnościowych dotychczas nieściągnięte zostały pretensje K. K. O. wynoszące 2.899,06 zł. Pretensje te zostały wysłarżone, lecz jak częściowo stwierdzono, okazały się nieściągalne.

WYROK — W PONIEDZIAŁEK.

Na tem wczorajsza rozprawę zakończono, dziś natomiast przewidziane jest zamknięcie postępowania dowodowego i przemówienie stron. Wyrok spodziewany jest w poniedziałek.

Polak Bocheński znów zwycięża!

Gandawa, 30. 4. (PAT). W meczu między państwowym Paryż—Gandawa, odbyłym w Gandawie Bocheński miał okazję udowodnienia, że powrócił już do formy i jest gotów do obalenia rekordów, jakie ustalił na jesieni roku ub.

W biegu na 100 metrów Bocheński walczył z Francuzami Lessur i Borocco, z Belgiem Taryssem oraz Stefensonem. Polak spóźnił się na starcie, pomimo to w niezwykłym tempie doszedł przeciwników już na pierwszych 25 metrach. W biegu tym

Bocheński zwyciężył łatwo w czasie 1 min. i 1 sek. Czas osiągnięty przez Bocheńskiego na tym dystansie jest gorszy od oficjalnego rekordu o 0,6 sek., jeśli zważymy, że policzono Bocheńskiemu czas bez uwzględnienia spóźnienia na jedną minutę 3,8 sek. W sztafecie 3 na 50 m. zmierzono Bocheńskiemu czas oddzielnie okazuje się, że padł wynik 27,2 sek. na 50 metrów lepszy od rekordu. Sztafeta, w której startował Bocheński zwyciężyła.

Podejrzane stosunki

Wielkie sumy pieniędzy i fałszywe paszporty zdradziły policji szpiega-komunistę

Paryż, 30. 4. (PAT). Po aferze szpiegowskiej, wykrytej niedawno w Strassburgu wypłynęła obecnie w Paryżu sprawa niemiłej sensacyjna.

Służbie bezpieczeństwa udało się wczoraj pochwycić bardzo niebezpiecznego osobnika, który starał się specjalnie wejść w stosunki z personelem zakładów państwowych, pracujących dla celów obrony narodowej. Zaarrestowany osobnik, lat około

50 podaje się za kupca szwajcarskiego. Znalezione przy nim paszport na cudze nazwisko i większą sumę pieniędzy z pochodzenia których nie może się jednak wylegitymować. Dotychczas nie udało się jeszcze ustalić jego prawdziwego nazwiska, jednakże pierwotkowe dochodzenia oraz rewizja, dokonana w Marsylii ujawniły, że jest on sekretarzem tamtejszej organizacji komunistycznej.

Fabryka PePeGe wymówiła pracę trzem tysiącom robotników

Wczoraj dyrekcja fabryki Pe-Pe-Ge w Grudziądzu wypowiedziała na dzień 15 maja pracę wszystkim robotnikom. Za dwa tygodnie wszyscy robotnicy, w liczbie około 3000, znajdą się bez pracy.

Dyrekcja fabryki zawiadomiła robotników, że wypowiedzenie pracy nastąpiło z powodu kryzysu finansowego, w jakim fabryka się

znalazała. Podobno pożyczka, jaką fabryka miała otrzymać od konsorcjum francuskiego, nie dopisała zupełnie w oczekiwany stopniu, wskutek czego fabryka Pe-Pe-Ge znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej.

W mieście krąży niesprawdzone pogłoski, że zarząd fabryki zwrócił się do władz sądowych z prośbą o nadzór sądowy.

Mówi się również, że 1 maja mają otrzymać 3-miesięczne wypowiedzenie wszyscy urzędnicy fabryki. Czy pogłoska ta polega na prawdziwie, nie zdołaliśmy stwierdzić.

Dyrekcja fabryki nie udziela prasy żadnych informacji.



20 tys. ha ziemi zostanie rozparcelowanych na Pomorzu

Z) Warszawa, 30. 4. (tel. wł.). We dług danych urzędowych w r. 1932 rozparcelowanych będzie w Poznańskim 24.000 hektarów ziemi, w Grudziądzkim 20.000 hektarów roli.

Międzynarodowy kredyt dla rolnictwa

Z) Warszawa, 30. 4. (tel. wł.). W dniu 2 maja odbędzie się w Związku organizacyj rolniczych Rzplitej Polskiej konferencja na temat kredytu międzynarodowego dla rolnictwa.

Słowianie wszystkich krajów łączcie się

Warszawa, 30. 4. (PAT). Wczoraj o godzinie 11 w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta inauguracja kongresu polskojugosłowiańskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele MSZ, z p. ministrem Schaezlem na czele, p. wicem. Leśniewski, J. E. ks. biskup Szlagowski, dyr. prot. dpl. Romer i in.

Warszawa, 29. 4. (PAT.). W dniu dzisiejszym o godz. 10,45 specjalna delegacja gości jugosłowiańskich, przybyłych na kongres jugosłowiański, złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W uroczystości wzięli udział minister pełnomocny Jugosławii Lazarewicz, przedstawiciele MSZ, komendant miasta, atache poselstwa polskiego w Belgradzie i in.

Samolotem na ratunek zaginionego wśród lodów polarnych

Sztokholm, 30. 4. (PAT). Według ostatecznego układu, zawartego między towarzystwem Aerotransport a przedstawicielem brytyjskiego ministerstwa lotnictwa w sprawie zorganizowania ekspedycji lotniczej na ratunek lotnika angielskiego Courtauld, członka brytyjskiej ekspedycji arktycznej do Grenlandji, wysłany zostanie do Grenlandji samolot, którego załogę stanowić będą znany lotnik kpt. Ahrenberg, radiotelegrafista oraz mechanik. Aeroplan ratunkowy typu Junkersa „F. 13” wystartuje z Malmö zaraz po ukończeniu lotów próbnych. Obiera on drogę ponad Bergen, wyspy Teroe i Islandję, gdzie zostały już przygotowane zapasy benzyny. Nadto w odległości 150 km. od Angmagsalik, bazy brytyjskiej ekspedycji arktycznej, znajdować się będzie do dyspozycji ekspedycji ratunkowej statek duński.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 1-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
50 fen. . . 10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe
Przy sądownym słażaniu należności rabał upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściciele są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepłacone
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Młebalk Stelan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. P. Gdańska W. Cieszyński,
Gdańsk Siedzióraben 6
Redaktor odpowiad. na Wełberowo W. Grabowski Gdańska 4. tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński
Inowrocław ul. Toruńska 9.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
„Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Czcionkami Pom. Druk. Koin. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi . . . 3,40 zł
wekspedycji miejscowych agencji . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,36 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 4,50 zł
pośr. opaską w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca 4 gd . . . 7.— zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczna w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł